

WARSZAWA (PAP)
23 bm. pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego — rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady V plenum CRZZ.

Porządek obrad przewiduje omówienie podstawowych problemów bezpieczeństwa i higieny pracy, ocenę realizacji czynu produkcyjnego podjętego przez załogi na czesie III Zjazdu PZPR i nakreślenie dalszych zadań związków zawodowych w rozwijaniu współzawodnictwa pracy. W posiedzeniu uczestniczą: wiceprezes Rady Ministrów — PIOTR JAROSZEWICZ, ministrowie: komunikacji — RYSZARD STRZELECKI, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — STEFAN PIETRUSIEWICZ, wiceministrowie, przedstawiciele NOT, a także instytucji naukowych.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego CRZZ — I. LOGI-SOWIŃSKIEGO, sekretarz CRZZ WIT HANKE wygłosił referat pt. „Zdrowie i bezpieczne warunki pracy załóg robotniczych — niezbędny czynnik pomyślnej realizacji planów rozwoju PRL.”

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Głos

WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

7 mln. ludzi
-kawał Polski

str. — 3

Nie ma problemu „nadprodukcji” absolwentów szkół wyższych

Stypendia od zakładów pracy

WARSZAWA (PAP)
W br. opuścił wyższe uczelnie w całym kraju ok. 21 tys. absolwentów. Czy każ-

dy z nich znajdzie odpowiednią pracę? Jakże istnieją możliwości zatrudnienia? — Na pytania te udzielił odpowiedzi przedstawicielowi PAP wiceminister pracy i opieki społecznej — Tadeusz Kochanowicz.

— Przede wszystkim należy podkreślić, że nie istnieje u nas problem „nadprodukcji” absolwentów szkół wyższych. Cóżu wamy natomiast wciąż jeszcze brak w kraju kadr fachowców z wyższym wykształceniem. Nie ma więc obawy, że tegorocznymi absolwentami szkół wyższych będą mieli trudności ze znalezieniem pracy, zgodnie ze swoimi kwalifikacjami. Pewne kłopoty mogą być jedynie z zatrudnieniem absolwentek niektórych działów chemii ze względu na przepisy zabraniające przyjmowania kobiet — przyszłych matek — do pracy w działach szkodliwych dla ich zdrowia.

Czynnikiem niewątpliwie zachęcającym młodzież do korzystania ze stypendiów fundowanych przez przedsiębiorstwa i rady narodowe — jest to, że są one o 20 proc. wyższe od stypendiów uczelniowych i mogą być przyznawane nie tylko na dany rok akademicki, ale na okres roku kalendarzowego. O stypendia starać się mogą bądź sami studenci (po drugim roku studiów) bądź też zakłady pracy (mogą do 31 lipca zgłaszać wyższym uczelniom ile stypendiów zamierzają ufundować i w jakiej wysokości).

Bardzo ważnym zagadnieniem, zwłaszcza dla tegorocznych absolwentów szkół wyższych, jest uregulowanie sprawy wynagrodzeń w początkowym okresie pracy. W ub. latach wytworzyła się bowiem taka sytuacja, że absolwenci wyższych uczelni byli przyjmowani do pracy za wynagrodzeniem niższym od niektórych pracowników przyjmowanych na takie same stanowiska pracy, a nie posiadających wyższych studiów. Sprawę tę reguluje obecnie uchwała Rady

Ministrów nr 527, opublikowana w Monitorze Polskim nr 3 z 1959 r., poz. 12, z którą warto, aby zapoznali się tak absolwenci jak i wszyscy pracodawcy.

Piękny gest pracowników HCP

Przy ul. Dzierżyńskiego zabłyśnie jarzeniowe światło

(Inf. wł.)
Omówienie współzawodnictwa, problemów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rozdzielenie pozostałej części funduszu zakładowego były głównymi tematami czwartkowej konferencji samorządu robotniczego w Zakładach H. Cegielski.

Na poprawę warunków pracy przeznaczono w HCP w roku ubiegłym 11.421 tys. zł., tj. w porównaniu z 1955 rokiem, nakłady bhp na jednego pracownika wzrosły o 290 złotych.

Dużym udogodnieniem dla pracowników HCP jest istnienie na terenie zakładów ze spół leczniczo-sanitarny.

W ub. roku zgłaszało się do polikliniki więcej chorych, niż w analogicznym okresie poprzednim, jednakże ilość straconych z powodu choroby dni roboczych była niższa o 76 tys. W 1958 r. zanotowano w HCP 761 wypadków przy pracy, na skutek czego stracono 9.881 roboczodni. Wprawdzie w tych ostatnich dziedzinach notuje się pewną poprawę, jednakże — jak wynika z przytoczonych danych — stan ten jest w dalszym ciągu niezadowalający. Większość wypadków powstała bowiem na skutek nieprzestrzegania obowiązków przepisów bhp.

Wobec winnych dyrekcja HCP postanowiła wyciągnąć ostre konsekwencje.

Na zakończenie konferencji zatwierdzono regulamin młodzieżowego współzawodnictwa pracy i rozdzielono pozostałą część funduszu zakładowego. M. in. przyznano z tego funduszu dla miasta ok. milion złotych na założenie światła jarzeniowego przy ul. Dzierżyńskiego (na 3 km od cinku od Rynku Wildeckiego do petli tramwajowej na Dębca), przyznano 500 tys. zł. na fundusz założycielski spółdzielni mieszkaniowej dla najniższej zarabiających pracowników służby zdrowia Poznania.

Zyska i Gniatkowski jadą do ZSRR

WARSZAWA (PAP).
W pierwszych dniach maja br. udaje się na 4-tygodniowy występ do ZSRR 23-osobowy zespół estradowy. W jego skład wchodzi: sepiet jazzowy J. Skowrońskiego z solistami Natassą Zyską i Januszem Gniatkowskim; zespół akordeonistów Włodzimierza Bieźana, Rena Rolska i Zbigniewa Kurtycz (piosenki), Iluzjonista Juliusz Nemo, Chór Szacha oraz jako konferansjer — Mieczysław Łęcki. Artysty polscy występować będą w moskiewskim teatrze satyry.



Inicjatywa czynu produkcyjnego dla uczczenia święta 1 Maja wyszła w tym roku z wydziału młotowni huty „Batory” w Chorzowie.

Wydział rurowni huty zobowiązał się wyrównać w kwietniu istniejące zaległości oraz wykonać 900 ton rur dla „gazobudowy” i partię rur dla 4 cukrowni na eksport.

CAF-fot. Seko.

Masy pracujące Wielkopolski popierają uchwałę ŚFZZ

(Inf. wł.)

Uchwała warszawskiej sesji Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie zwołania do Görlitz międzynarodowej konferencji związkowej dla zadokumentowania stanowiska wobec najważniejszych problemów światowych spotyka się z coraz szerszym oddźwiękiem wśród mas pracujących woj. poznańskiego. Codziennie w zakładach pracy odbywają się masówki, na których załogi podejmują uchwały — poparte tysiącami podpisów — solidaryzujące się ze stanowiskiem ŚFZZ w sprawie granicy na Odrze i Nysie, kwestii niemieckiej, problemu Berlina zachodniego, strefy bezatomowej w Europie i prób z bronią atomową.

Masówki odbyły się już w reżni na Garbarach, w fabryce sklejek i Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp., w gazowni poznańskiej, w Lechii, Stomiliu, Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nr 2, Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego, Miastoprojekcie i in.

Jak wiadomo na konferencji w Görlitz Polskę reprezentować będzie 40 delegatów. Dwóch spośród nich będzie wybranych w Poznaniu. Jednego wybrała wczoraj załoga HCP, a drugiego — na masówce w Operze — artyści. Ten drugi delegat będzie jednocześnie przedstawicielem środowiska artystycznego całego kraju. Poza tym w dniu wczorajszym odbyły się masówki w PDT, a dalej pracowników Prezydium RN m. Poznania, Prezydium WRN, zakładów energetycznych, Elektrowni - Komin, poznańskiej służby zdrowia i in. (ms)

Apel Ministra Oświaty

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zbliżającymi się Dniami Oświaty, Książki i Prasy (3—17 maja), minister oświaty — Władysław Bieńkowski i prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego — Teofil Wojewski zwrócili się z apelem do nauczycieli, wychowawców i pracowników oświatowych o wzięcie czynnego udziału w inicjowaniu i organizowaniu społecznej pracy kulturalno-oświatowej podczas tegorocznych „Dni”.

„Wielkie zadania w dziedzinie oświaty i upowszechnienia kultury — czytamy m. in. w apelu — nakreślone przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą na III Zjeździe wywołują wieloletni wysiłek całego społeczeństwa, jak również dalszej wytrwałej pracy ogółu nauczycielstwa polskiego, które wniosło wielki wkład w budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej”.

Z apelem o jak najszerszy udział pisarzy w imprezach oraz o współpracę z komitetami obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy zwrócił się do członków Związku Literatów Polskich w całej Polsce prezes Zarządu Głównego ZLP — Antoni Słonimski.

Fala rośnie



Co dnia zgłaszają się do redakcji nowi ofiarodawcy nagród na Małą Olimpiadę „Głosu” 23 bm. pokwitowaliśmy odbiór: 1 teczki skórzanej od Związku Spółdzielni Spożywców Oddz. Okręg. Poznań, 2 płaszczy damskich od Spółdzielni Przem. Lud. i Artyst. „Regionalna”, 20 słoików soku pomidorowego „Latona” od P. P. „Delikatesy”, 1 aktówki od Woj. Przeds. Odzież. Obuw. z Dobrzyca, 1 kryształ od Zakładów Mięsnych w Poznaniu, 200 zł od Woj. Zw. Zrzeszeń Handlu Pryw., 250 zł od Rady Zakładowej Zakładów Gazownictwa, 300 zł od Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboju, 300 zł od Rzemieślniczej Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu „Mechaników” z Poznania.

Wszystkim ofiarodawcom składamy w imieniu Komitetu Organizacyjnego serdeczne podziękowania. (zm)

Ważny komunikat Komendy MO województwa poznańskiego

W związku z komunikatem Prokuratury Wojewódzkiej dla m. St. Warszawy w sprawie zgłaszania informacji dot. odzwierciedlonych przez Radio Głos mordców Bohdana PIA SECKIEGO Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu podaje, że osoby z terenu województwa posiadające tego rodzaju informacje proszone są o zgłaszanie się osobiście do Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu ul. Kochanowskie go nr 2a, pokój nr 291, telefon miejski nr 622-93.

Zgłoszenia osobiste przyjmują również wszystkie jednostki MO na terenie województwa.

Jednostki MO zapewniają zgłaszającym się pełną dyskrecję.

Przypomina się, że za udzielenie informacji, która przyczyni się do ustalenia właści-

Tydzień Ochrony Zabytków — rozpoczęły

(Inf. wł.)

W ramach „Tygodnia Ochrony Zabytków” urządzona została w Klubie MPiK przy ul. Ratajczaka wystawa zdjęć najcenniejszych pomników architektury Wielkopolski od zarania dziejów do XIX w., której otwarcia dokonał z ramienia Wojewódzkiego Wydz. Kultury — prof. Weigt.

Wystawa daje interesujący przegląd budowli sakralnych i świeckich na terenie Poznania i Wielkopolski, zarówno w swym wyrazie architektonicznym, jak i zabytków historycznych.

Wystawa podzielona jest według okresów: preromański, romański, gotycki, renesansowy i barok, co ułatwia śledzenie rozwoju stylu aż do XIX wieku. Zgromadzone eksponaty mogłyby się stać zaczątkiem wielkiej wystawy architektury kolebki państwowości polskiej w związku z rozpoczynającym się w 1960 r. naszym Tysiącleciem.

Wystawa potrwa do 3 maja, po czym przenoszona będzie do większych miast naszego województwa. (hb)

Zmarł Stefan Litauer

W dniu 23 bm. zmarł nagle w Londynie, przeżywszy 68 lat, red. Stefan Litauer.

Prasa polska traci w Zmarłym znanego i cenionego publicystę, a Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich — aktywnego i ofiarnego działacza.

Krótko

Prof. Pietuchow przybył do Polski

W dniu 23 bm. do Warszawy przybył ze Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnie wybitny fizyk radziecki — prof. Pietuchow. W czasie pobytu w naszym kraju uczony ten wygłosi szereg odczytów naukowych z zakresu fizyki jądrowej oraz omówi z polskimi specjalistami formy i problematykę dalszej współpracy prowadzonej poprzez Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych.

800 scenariuszy

W tych dniach upłynął termin nadsyłania prac na rozpisany przez Naczelny Zarząd Kinematografii konkurs na scenariusz filmu o tematyce współczesnej. Liczba nadesłanych scenariuszy przewyższyła najsmielsze przewidywania organizatorów. Na konkurs wpłynęło bowiem ok. 800 prac.

Dulles doradca Eisenhowera

Prezydent USA Eisenhower podał w czwartek formalnie do wiadomości, iż John Foster Dulles mianowany został specjalnym jego doradcą do spraw polityki zagranicznej.

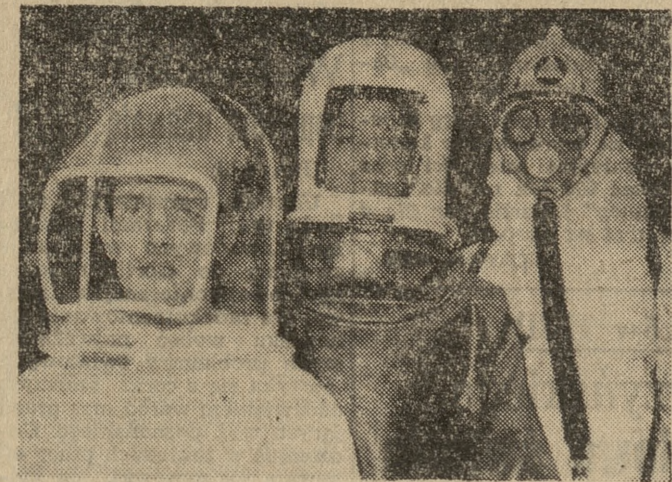
Czytelnicy dziennika „The Scotsman“

za uznaniem przez mocarstwa zachodnie granicy na Odrze i Nysie

LONDYN (PAP)

Od pewnego czasu na łamach konserwatywnego dziennika „The Scotsman“ toczy się między czytelnikami dyskusja na temat granicy na Odrze i Nysie.

Dyskusję rozpoczął duchowny protestancki John C. Gunn listem do redakcji, w którym podkreśla, że z Niemiec Zachodnich podjęto znów propagandowe ataki przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Domaga się on więc, by Wielka Brytania wyraźnie oświadczyła, iż nie poprze żadnej rewizji obecnych granic Polski, która w czasie wojny była — jak stwierdza — najbardziej lojal-



Podziemne kanały na Cyprze

Ukazujący się w Nikozji dziennik „Ethniki“ podał wiadomość, że mniej więcej przez środek Cypru ciągną się dwa naturalne kanały podziemne. Biorąc one swój początek w morzu po jednej stronie wyspy i wpadając do morza — po drugiej stronie. Dziennik wskazuje, że zbadanie biegu tych kanałów oraz ich wykorzystanie mogłoby przynieść wielkie korzyści ludności wyspy. (PAP)

Na I Międzynarodowej Wystawie Zdrowia w Paryżu można było obejrzeć ubiory chroniące przed promieniowaniem radioaktywnym.

W ubranie takie wyposażono straż pożarną w Paryżu.

Fot. — CAF

Komunikat Milicji Obywatelskiej

(dokończenie ze str. 1)
wych sprawców morderstwa została wyznaczona nagroda w sumie 100.000 zł.
Zawiadamia się, że głosy sprawców morderstwa, które należy rozpoznać są nadawane w audycjach Polskiego Radia w następujących terminach: 25. IV. 1959 r.
dziennik poranny godz. 7
program pierwszy, w audy

cji z Kraju i ze Świata
godz. 20 program drugi.
26. IV. 1959 r.

w wiadomościach o godz. 19-tej w programie pierwszym, dziennik wieczorny
godz. 20 program drugi.

W związku z ogłoszonym komunikatem red. Tomasz Płeczyński z Polskiej Agencji Prasowej pisze: Decyzja organów prokuratury i Milicji Obywatelskiej o podaniu przez radio do publicznej wiadomości nagrania głosów przestępców jest w praktyce polskich organów ścigania wypadkiem bez precedensu. Metoda ta była już zastosowana w innych krajach i w niektórych przypadkach uzyskane w ten sposób informacje przyczyniły się do zidentyfikowania i wykreślenia sprawców przestępstw.

Nagrania głosów sprawców uprowadzenia i zamordowania Bohdana Płaseckiego dotyczą ich pertraktacji w sprawie okupu z ojcem zamordowanego — Bolesławem Płaseckim. Może więc zrodzić się pytanie: dlaczego — jeżeli zwążyć, że milicja jest w posiadaniu nagrań rozmów telefonicznych od przeszło dwóch lat — dopiero teraz odwołuje się do społeczeństwa o pomoc w zidentyfikowaniu głosów i wykreśleniu morderców? Otóż początkowo obawiano się, że tego rodzaju krok może przyspieszyć śmierć Bohdana — nie wiadziło bowiem jeszcze, że został on zamordowany natychmiast po uprowadzeniu. Po znalezieniu ciała należało zaś przeprowadzić badanie dowodów znalezionych na miejscu przestępstwa, przygotować cały materiał dowodowy itp.

W sprawie Bohdana Płaseckiego prokuratura i milicja uczyniły już wiele, zacieśniając krąg podejrzeń wobec sprawców tego okrutnego i wyrafinowanego mordu. Jednakże obecnie dla pełnego wykrzystania posiadanych materiałów, konieczne jest zidentyfikowanie głosów przestępców. Organa śledcze chcą przyspieszyć tę czynność zwrócić się o pomoc do obywateli.

Władze, licząc się z faktem, że osoby, które rozpoznają głosy przestępców mogą mieć jakieś obawy, powstrzymujące je przed zgłoszeniem się do milicji, zagwarantowały tym osobom pełną dyskrecję.

Druga operacja przeszczepienia głowy psa

MOSKWA (PAP)

Szef laboratorium przeszczepiania organów, M. W. Demichow dokonał w środę, w obecności chirurga amerykańskiego dr. B. Rogersa, drugiej operacji przeszczepienia głowy psa.

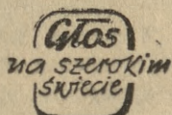
Dr Rogers zbadał również psa „Pirata“, który był operowany przez uczonego radzieckiego i żyje już 26 dni mając dwie głowy. Jak wiadomo, dotychczas psy, którym przeszczepiono drugą głowę, żyły bardzo krótko.

nym sojusznikiem Wielkiej Brytanii.

Gunnowi odpowiedział anonimowy czytelnik, który przez 9 lat przebywał na polskich Ziemiach Zachodnich. W swoim liście usiłuje on kwestionować stałość wspomnianej granicy. Z treści listu wynika, że autor jest Niemcem repatriowanym niedawno z Polski. Oświadcza on m. in., że wywoły Gunna w obronie granicy na Odrze i Nysie wzbudziły jego „odrazę“.

Następnie włączył się do dyskusji S. Trombala, Polak zamieszkujący w Wielkiej Brytanii. Polemizuje on ostro z listem anonimowego czytelnika. Podkreśla m. in. że ustanowienie granicy na Odrze i Nysie jest konsekwencją napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Przypomina potworne krzywdy wyrządzone podczas wojny narodowi polskiemu. Za wcześniej jest anonimowy czytelnik — pisze Trombala — ubierać niemieckiego wilka w owczą skórę. Dymy z krematoriów, w których spalonych zostało 6 milionów niewinnych ofiar, wciąż jeszcze unoszą się w powietrzu... Mogę zapewnić anonimowego czytelnika, że chociaż Polacy różnią się w ocenach politycznych, to jednak w sprawie granic na Odrze i Nysie ich punkt widzenia jest jednolity.

Kolejnym głosem jest list studenta szkockiego J. C. Cormacka, który niedawno powrócił z Warszawy, gdzie przebywał w ramach wymiany studentów, zorganizowanej przez związki studenckie obu krajów. Cormack zbija twierdzenia anonimowego czytelnika. Rozmawiałem — pisze on — z wielu ludźmi, z których olbrzymia większość nie była fanatykami komunizmu, a mimo to wszyscy oni deklarowali zdecydowane poparcie dla granicy na Odrze i Nysie oraz wyrażali niezadowolenie z faktu, że mocarstwa zachodnie dotychczas granicy tej nie uznały. Pastor Gunn w drugim liście do redakcji pisze z ironią o niezadowoleniu anonimowego czytelnika niemieckiego. Wobec trwającej nadal tego rodzaju propagandy — stwierdza Gunn — zachodzi konieczność wyjaśnienia stanowiska W. Brytanii w sprawie granic polskich. Naszym obowiązkiem jest spojrzeć na tę sprawę z punktu widzenia Warszawy... Jak dotąd, Polska nie otrzymała za swe bohaterstwo żadnej rekompensaty ze strony mocarstw zachodnich. Dzień po dniu słyszymy o „biednych Niemcach prześladowanych w Polsce“, lecz rzadko o Polsce, jej potrzebach i prawach.



Jeszcze nie przemknęły echa zgody rządu włoskiego na założenie na Półwyspie Apenińskim baz dla amerykańskich pocisków rakietowych średniego zasięgu, a już doszło do nowego wydarcia, które przycięło swoją wagą poprzednie. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych z okazji 10-lecia paktu atlantyckiego włoski minister spraw zagranicznych Pella wygłosił w Nowym Jorku przemówienie, na przyjęciu wydanym na jego cześć przez towarzystwo włosko-amerykańskie. Nie wiadomo przez kogo upoważniony, signor Pella oświadczył, że „Włochy wolałyby narazić się na radziecki atak atomowy, niż znaleźć się pod władzą komunistów“.

Ta niestetyczna, bez precedensu wypowiedź wywołała w całych Włoszech ogromne oburzenie. Oczywiście, nie zabrakło zaprzeczeń. Ale bomba, na szczęście nie atomowa, wybuchła dopiero wówczas, kiedy amerykańska agencja „Associated Press“ podała, iż przemówienie Pelli zostało nagrane na taśmie magnetofonowe, zaś jedno ze zdań, wygłoszonych w Nowym Jorku, brzmiało: „Gdyby moja córka miała żyć w świecie, pozbawionym wolności, w świecie komunistycznym, ja, jako ojciec, wolałbym wybrać dla mego dziecka raczej ryzyko bomby atomowej!“ Należy dodać, iż panna Pella liczy obecnie około 20 lat.

Tym razem przebrała się wszelka młota Słowa Pelli, oscylujące pomiędzy potwornym cynizmem a ojcowskim okrucieństwem, wywołały istną burzę protestów w całych Włoszech. Nie tylko partie komunistyczne i socjalistyczne, rzecz jasna przeciwnie z góry założeniu nowych baz rakietowych z atomowymi głowicami we Włoszech, lecz również partie socjalistyczne i republikańskie, zgadzające się w zasadzie na ten krok, zażądały natychmiast, i to oficjalnie, dymisji, nieodwołalnego ministra spraw zagranicznych.

Dziennik „La Voce Repubblicana“ napisał z tej okazji: „Czy naszą polityką zagraniczną może kierować człowiek, pozbawiony jakich-

Sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP)

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ, a także utworzony przez Radę Komitet do Spraw Społecznych, kontynuował w Meksyku dyskusję nad kolejnym punktem porządku dziennego — sprawą wolności informacji. Przemawiający podczas obrad delegaci krajów słabo rozwiniętych podkreślali, iż informacja w tych krajach jest zmonopolizowana przez niektóre zagraniczne agencje prasowe, które niejednokrotnie wypaczają sens wydarzeń.

Delegaci ZSRR, Polski, Bułgarii i niektórych innych państw wskazali na konieczność udzielenia pomocy krajom słabo rozwiniętym w sprawie zorganizowania przez te kraje odpowiednich środków informacji.

Rezolucja Komisji Praw Człowieka zalecająca wprowa dzenie niskich i jednolitych taryf międzynarodowych dla prasy a także okazanie pomocy technicznej krajom słabo rozwiniętym w dziedzinie środków informacji, uchwalona została jednomyślnie.



SZOŁOCHOW W LONDYNIE

Michał Szolochow, autor „Cichego Donu“, przejechał w czwartek do Londynu. Szolochow, który przybył wraz z rodziną, pozostanie w stolicy Wielkiej Brytanii przez tydzień.

PRZEPLYNĄŁ 256 KILOMETRÓW

Louis Lourdais, 37-letni Kanadyjczyk, pochodzący z francuskiego przeplłynął 256 kilometrowy odcinek drogi wodnej z Montrealu do Quebecu. Wytrzymały pływak, który wystartował w piątek, 17 bm. po czterech dniach dotarł do celu.

NOWA PRÓBA Z POCISKIEM „THOR“

Dnia 23 bm. w godzinach rannych na Przylądku Canaveral lotnictwo amerykańskie dokonało próby z pociskiem balistycznym średniego zasięgu typu „Thor“.

BEZROBOCIE W CHILE

Według doniesień z Santiago de Chile, przeprowadzona niedawno ankieta wykazała, iż w marcu br. liczba bezrobotnych Chile wynosiła ponad 88 tys. osób.

BRITYJSKI SPUTNIK

Jak podaje polityczny korespondent dziennika „Times“ prawdopodobnie w przyszłym tygodniu gabinet brytyjski podejmie decyzję w sprawie realizacji programu budowy i wystrojenia brytyjskiego satelity Ziemi. Oczekuje się również, że rząd złoży w przyszłym tygodniu oświadczenie na ten temat w Izbie Gmin.

Córka ministra w ofierze bomby atomowej

kelwiek zdolności rozumowania oraz wyczucia politycznego i inteligencji dyplomatycznej? Nawet prasa chadecka nie mogła powstrzymać się przed potępieniem skandalicznej wypowiedzi szalonego osobistości w obecnym rządzie. „Corriere della Sera“ nazwał ostrożnie mowę Pelli „wąpiwłą“, zaś „Messaggero“ określił jego słowa delikatnie „wielkim błędem“. Oczywiście, do porcji interpelacji ze strony partii lewicowych, złożonych w parlamencie w związku z założeniem baz rakietowych, doszły nowe zapytania dotyczące cynicznego wysoku ministra.

W tych dniach rozpoczęła się gorąca dyskusja w Izbie deputowanych. Wiele zdaje się wskazywać na to, iż zakończy się ona dymisją ministra Pelli, który skompromitował nie tylko samego siebie, lecz również i rząd, który reprezentuje. Nie koniec jednak na tym sensacji włoskiej. Wiadomo, i to nie od dziś, że przeciwnikiem zakładania baz rakietowych we Włoszech jest prezydent Gronchi i z tego tytułu dochodziło — jak donosiła włoska prasa — do poważnych starć pomiędzy nim a członkami rządu. Jak się obecnie okazuje, na posiedzeniu włoskiej najwyższej rady obrony, któremu przewodził prezydent, doszło do ostrej wymiany zdań. Między innymi, przeciwnikami założenia nowych baz rakietowych z atomowymi głowicami byli nie kto inny, jak szef sztabu generalnego, generał Mancinelli, i szef sztabu armii, generał Luzzi. W rezultacie tego stanowiska obaj szefowie zostali... zdjęci z urzędu przez ministra obrony, rzecznicza chadeckiej prawicy, Andreottiego!

Jak widać, rząd premiera Segniego jest bezwzględny tam, gdzie chodzi o obronę... interesów paktu atlantyckiego! Cała afera, bo to słowo wydaje się chyba właściwe, znajduje się dopiero w początkowej fazie. O dalszym jej rozwoju zadecyduje zarówno parlament, jak i samo społeczeństwo. Manifestacyjne protesty są tego pierwszym świadectwem.

Grzegorz TYNSKI

Z wizytą przyjaźni w Polsce

Coj Jen Gen

(przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D)



WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Rady Państwa PRL 25 bm. przybywa do Polski z wizytą przyjaźni prze-

Skandal w Strasburgu

WIEN (PAP)

Skandalem na skalę między narodową zakończyło się jubileuszowe posiedzenie Rady Europejskiej w Strasburgu. W chwili, gdy przedstawiciel Austrii, minister spraw zagranicznych Figl zaczął referować w swym przemówieniu sytuację w Południowym Tyrolu, na sali powstał taki tumult, że minister musiał przerwać wystąpienie, po czym opuścił Strasburg.

O cóż chodzi w tej całej sprawie? Jak już niejednokrotnie informowaliśmy, rząd Austrii od kilku lat domaga się realizacji odpowiednich artykułów układu paryskiego z 1946 r., które przewidują nadanie ludności Południowego Tyrolu, mówiącej po niemiecku szerokich praw autonomicznych. Rząd włoski ignoruje ten układ i uporczywie odrzuca propozycje Austrii. by rozpocząć rozmowy w sprawie Południowego Tyrolu.

Incydent w Strasburgu prasa austriacka tłumaczy tym, iż przedstawiciele partii rządzącej we Włoszech czują, iż mają za sobą poparcie NATO. Niedawno między Włochami i USA podpisano porozumienie o budowie na terytorium Włoch, a w szczególności w Południowym Tyrolu, wyrzutni rakietowych. Przedstawiciele Włoch uważają — podkreśla prasa — że obecnie, kiedy Tyrol Południowy nabiera strategicznego znaczenia dla NATO, z neutralną Austrią można się przestać liczyć. (t)

wodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Coj Jen Gen.

Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Coj Jen Gen, urodził się 21 czerwca 1900 roku w rodzinie biednego chłopca we wsł. Sosok powiatu Rensen, w prowincji Północny Phenian. Korea znalazła się wówczas pod okupacją japońską. Coj Jen Gen od najmłodszych lat brał udział w walce narodowej — wyzwoliciel, kierował studenckim ruchem antyjapońskim, za co w 1921 r. został uwięziony. W dwa lata później, po wyjściu z więzienia, Coj Jen Gen wyemigrował do Chin, gdzie ukończył szkołę oficerską i wstąpił do partii komunistycznej.

Przed wyzwoleniem Korei spod okupacji japońskiej, Coj Jen Gen brał czynny udział w partyzanckiej wojnie, prowadzonej przeciw Japończykom w północno-wschodnich rejonach Chin. Zdolności i posiadana wiedza utworzyły szybko drogę awansu. Coj Jen Gen był dowódcą oddziału partyzanckiego, później szefem sztabu II korpusu armii partyzanckiej, wreszcie szefem sztabu całego rejonu północno-wschodniego i sekretarzem obwodowego komitetu partii.

Po wyzwoleniu Korei w sierpniu 1945 r. przez Armię Radziecką, Coj Jen Gen wraca do ojczystego kraju. Z chwilą utworzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zostaje mianowany ministrem obrony narodowej. Później to stanowisko podczas wojny koreańskiej (1950—1953), będąc równocześnie zastępcą naczelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej i wicepremierem rządu KRL-D. W 1953 r. został mianowany wicemarszałkiem.

Coj Jen Gen we wrześniu 1957 r. został wybrany na Przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D. Jest on członkiem Prezydium i zastępcą przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy.

Terror polityczny w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP)

Władze zachodnioniemieckie wzmagają represje wobec patriotów, występujących za pokojowym i demokratycznym uregulowaniem najwęższych problemów Niemiec.

Tylko w ciągu ostatnich tygodni zostało pociągniętych do odpowiedzialności sądowej 70 osób, które w tej czy innej formie wypowiadały się przeciwko polityce zbrojeni atomowych.

Prasa w Chinach

PEKIN (PAP)

27 dzienników centralnych oraz 1720 prowincjonalnych, zakładowych i uczelnianych wydaje się obecnie w Chinach. Niektóre prowincje, jak np. Junnan, wydają ponad 100 dzienników powiatowych. Nakład dzienników wynosi 44 miliony egzemplarzy. Czasopismo ukazuje się w Chinach 787, z czego 374 o charakterze centralnym. Łączny ich nakład sięga 33 mln. egzemplarzy.

Najwyższy 7-milionowy nakład ma dwutygodnik „Hongqi“ (Czerwony Sztandar) — organ teoretyczny KC KPCh. Z pism typu dzienników największą popularnością cieszą się wychodzące trzy razy w tygodniu „Szaonienpao“ o nakładzie 2 mln. egzemplarzy.

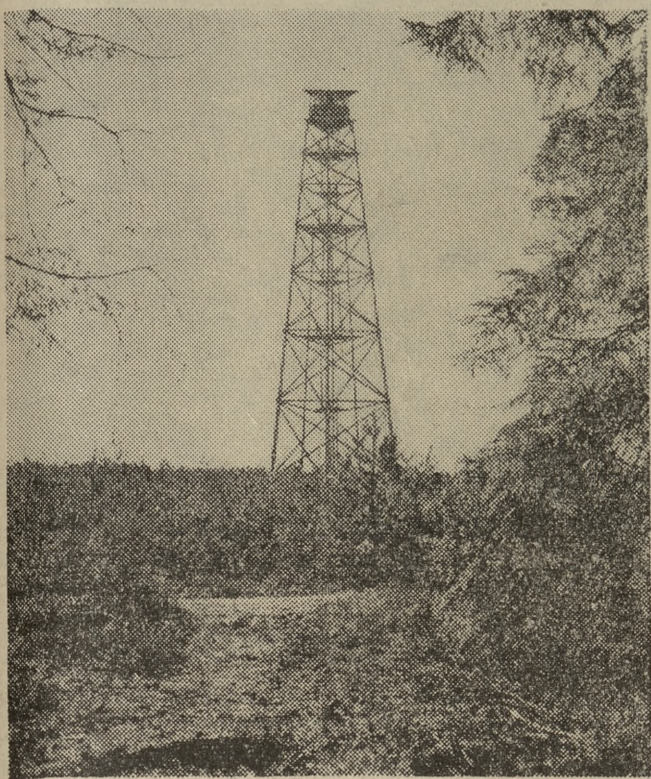
Arabska

konferencja naftowa

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera relacjonując przebieg obrad zorganizowanej w Kairze konferencji naftowej krajów arabskich przytacza oświadczenie przedstawiciela generalnego towarzystwa naftowego ZRA, Ali Waali, który określił umowę zawartą z zagranicznymi przedsiębiorstwami eksploatającymi ropę naftową jako krzywdzące kraje arabskie. Ali Waali stwierdził, iż umowy te przynoszą krajom arabskim straty w wysokości miliardów dolarów rocznie.

Z dużym aplauzem spotkało się na konferencji przemówienie obserwatora z ramienia Algierskiego Rządu Tymczasowego, Mohammeda Arabina, który podkreślił, iż Francuzi nie mają żadnych praw do złóż naftowych na terenie Algierii.



Tysiące hektarów lasów pada corocznie pastwą pożarów, wyrządzając gospodarce narodowej miliardowe straty. W walce z pożarami nie mała rola przepadła służbie leśnej.
Na zdjęciu: Wieża obserwacyjna w nadleśnictwie Jelenia Góra woj. opolskie.
CAF — fot. Okoński

7 milionów ludzi — kawał Polski

Coraz ściślej się zabieranie się spraw poszczególnych województw zachodnich z centralnymi, kierunek na wyrównanie tempa rozwoju poszczególnych dziedzin życia, na współdziałanie regionów o podobnych cechach gospodarczych — to wszystko sprawiło, że coraz bardziej zaciera się linia podziału na Ziemię Zachodnią i centralną.

Województwa zachodnie nie mają już dziś jakiejś ogólnej „zachodniej” specyfiki. Gdy mówimy np. o województwie wrocławskim, mamy na myśli przede wszystkim dolnośląski okręg przemysłowy, zaś na województwo szczecińskie patrzymy głównie w aspekcie gospodarki morskiej. Wraz z kształtowaniem się struktury gospodarczej poszczególnych regionów, postępuje również proces krystalizacji życia kulturalnego. Zawiazki kultur regionalnych dojrzewają wraz z nowym pokoleniem obywateli, urodzonych po wojnie na tych terenach.

Kształtowanie się specyfiki regionalnej w poszczególnych okręgach zachodnich jest niewątpliwie przyczyną zacierania się odrębności Ziemi Zachodnich, jako jednolitej całości. Z drugiej jednak strony ich rozwijający się potencjał ekonomiczny i kulturalny wypukla rolę tych terenów w całokształcie życia kraju. War to sobie przy tym uświadomić, iż obecna ranga gospodarcza i społeczna Ziemi Zachodnich w skali naszego państwa znacznie przewyższa pozycję, jaką tereny te zajmowały pod zaborem niemieckim. To jest już nasz konkretny dorobek.

Nielatwym wysiłkiem osiągnęliśmy ten dorobek. Zniszczenia wojenne na Ziemiach Zachodnich obniżyły wartość zabudowań miejskich i przemysłowych przeciętnie o 40 procent, zagród wiejskich o 30 procent; straty urządzeń produkcyjnych przekraczały 70 procent; zdewastowana była trzecia część linii kolejowych; ilość taboru kolejowego sięgała zaledwie 3 procent stanu przedwojennego.

To co zrobiliśmy i to, co robimy dzisiaj na Ziemiach Zachodnich, nie zawsze dorównuje naszym pragnieniom. Piszemy i mówimy o tym często, krytykując własne niedociągnięcia i błędy. Ale wystarczy spojrzeć na to, co było, by dostrzec z całą wyrazistością to, co jest. Podkreślanie wyłączenia braków, przypomina łapa nie muchy na słońcu, którego się nie dostrzega. Specjalizujemy się w tym oczywiście nasi „gorliwi przyjaciele” z Bonn, ale zdarzają się i u nas wypadki oceniania sytuacji społecznej i ekonomicznej na Ziemiach Zachodnich tylko przez pryzmat zaśmieconej ulicy czy ciekającego kranu.

Oceńmy więc trzeźwo: na Ziemiach Zachodnich żyje i pracuje blisko 7 milionów ludzi. Ów rosnący z roku na rok potencjał ludnościowy województw zachodnich boli rewizjonistów niemieckich. Gwoździem sprawy jest przede wszystkim wzrastająca ilość nowych, urodzonych tu po wojnie obywateli, których życie związane jest w sposób naturalny z Ziemią Zachodnią.

Dziś mieszka tu i wychowuje się 2,6 miliona dzieci, z czego 2 miliony ma ukończonych 10 lat życia. Wzrastający potencjał społeczny wpływa oczywiście poważnie na rozwój gospodarki 6 województw zachodnich. Stan ekonomiki tych terenów najlepiej odzwierciedla sytuacja w jej czterech kluczowych dziedzinach. Górniczo — ten najważniejszy obecnie trzon naszej gospodarki — osiągnie w roku bieżącym na Ziemiach Zachodnich 31 procent wartości produkcji krajowej. Również 33 procent dostarczonej krajowi energii elektrycznej pochodzić będzie z elektrowni tych terenów. Udział przemysłu chemicznego średnio wyniesie 25 procent krajowej produkcji, niemniej wyrabia się tutaj 67 % całej produkcji kwasu siarkowego, 56 procent całej ilości nawozów azotowych, 53 procent produkcji fenolu.

W przemyśle ciężkim Ziemi Zachodnich ogólna produkcja w roku 1959 wzrosła o 17 procent w stosunku do roku ubiegłego. Wartość osiągnięć w tej dziedzinie polega nie tylko na odbudowie i rozbudowie istniejących za czasów niemieckich zakładów produkcyjnych, ale również na uruchomieniu nowej na tych terenach produkcji. Do takich należą np. zakład produkcji kotłów wysokoprężnych, czy fabryka ciężkich maszyn elektrycznych.

Tak wygląda w skrócie gospodarcza rzeczywistość Ziemi Zachodnich w aspekcie blisko 90 miliardów złotych, wydanych do roku 1957 włącznie i tych wielu dziesiątków miliardów zł, które pochłania drugi etap rozwoju tych terenów, mający na celu głównie rozbudowę przemysłu lekkiego i spożywczego.

Na rozwój potencjału przemysłowego warto wszakże popatrzeć i pod innym kątem. Weźmy dla przykładu produkcję stali. W 1957 r. produkowaliśmy na Ziemiach Zachodnich o 250 procent więcej niż wytapiano jej tutaj w 1936 r. W tym samym czasie w NRD, posiadającej olbrzymie kombinaty metalurgiczne, intensywnie odbudowywane przez amerykańskie kapitały, przyrost produkcji stali wynosił 61 procent w porównaniu z ilością

cią uzyskiwaną w 1936 r. przez wszystkie tamtejsze zakłady. Te i szereg innych liczb, wyłuskujących z całokształtu naszego narodowego dorobku wartości uzyskano na Ziemiach Zachodnich nie oddając w pełni ich obrazu. To, co tu zostało zrobione, przynosi procenty nie tylko mieszkańcom województwa wrocławskiego czy szczecińskiego, opolskiego, zielonogórskiego, czy olsztyńskiego. Wzrastający potencjał gospodarczy i społeczny Ziemi Zachodnich, to wzrastająca siła i zasobność całego kraju. Ziemia Zachodnia to po prostu kawał Polski.

Od redakcji:

Specjalny wysłannik „Głosu” red. Kazimierz Jaźwiecki wyjechał na Opolszczyznę. Jego interesujące korespondencje — ukażą się już w najbliższych dniach.



W trosce o bezpieczeństwo zmotoryzowanej braci wzorem wielu krajów i my wprowadzamy obowiązek używania kasków ochronnych...
CAF — fot. Miedza

Wiosenne syrenie sprawy

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”

Szatniarz w lokalu „Pod Arkadami” na MDM (kategoria SI). Jest dzisiaj częściej znudzony niż zwykle — od pewnego czasu popsuła się mu klientela. Po prostu jest jej znacznie mniej niż kiedyś — to znaczy w rozkwicie centralizacji i w jakiś czas potem, kiedy jeszcze prawem bezwładności architektki, lekarzy, nauczycieli, weterynarzy, kierowników, przewodniczących, referentów, podasystentów z każdego zakątka Polski przyjeżdżali do Warszawy uzgadniać niemal wszystko.

Takiej indywidualnej, czy zbiorowej wycieczce zawsze było przyjemnie wsunąć do rączki pięć złotych za wytworne podanie płaszcza, wyjść pod kandelabry, a potem do Łazienek, by w zgodzie z delegacją służbową trawić spokojnie podłany apertitifem królewski sznycel. Mniej teraz tych okazji, bo decentralizacja zmniejszyła potok delegacji. Tak więc warszawskim restauracjom przyszło płacić społeczne jej koszty.

Te luźne refleksje nie wyczerpują oczywiście nawet w części ciekawych zagadnień związanych z pozycją i szczególną rolą społeczną Warszawy (nie mówiąc o jej roli politycznej i administracyjnej).

Oto — kilka drobnych telegraficznych informacji.

EKONOMIA: w ostatnim czasie daje się zauważyć poważną aktywizację warszawskiego środowiska ekonomicznego. Dość często przyjeżdżają tu specjaliści z zagranicy na odczyty i konsultacje, dość często organizuje się międzynarodowe seminaria poświęcone wybranym zagadnieniom ekonomii politycznej. Kilka dni temu np. bawił w Warszawie dr Robert Mc Kenzie, wykładowca London School of Economics and Political Science z wykładem na temat funkcjonowania brytyjskiego systemu politycznego (co za rodzynek tematyczny!). Uniwersytet warszawski organizuje obecnie (kwiecień—maj) cykl publicznych wykładów z ekonomii, na które ludzie wala drzwiami i oknami, jak na odpust. Zauważmy, że największą chybą (poza polittechniką) studentów zagranicznych uczy się właśnie na Wydziale ekonomii politycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Przyciąga ich tu zarówno zespół ekonomistów tej miary, co Oskar Lange, Czesław Bobrowski, Michał Kalecki, Włodzisław Brus, Edward Lipiński, Bronisław Minc, Józef Zawadzki, jak i sam kierunek dydaktyczny wydziału, który określić by można szkołą matematyczną w ekonomii politycznej.

KULTURA: jak co roku z wiosną — w warszawskich placówkach kulturalnych panuje ożywienie, charakteryzujące się m. in. większym napływem zagranicznych artystów i zespołów. Po śpiewaku francuskim Clay’u i chórze dziewcząt radia paryskiego „La Maitrise” spodziewane jest przybycie wystawy malarstwa francuskiego z różnych epok. Będzie to impreza, na którą warto oddać parę złotych nawet poza służbową delegacją. Jeśli mowa o Filharmonii — niedawno dała ona słodmy z kole koncert jazzowy — rzecz niedogdy niespotykana. W koncercie uczestniczyło m. in. sympatyczne trio Komedii. Po części muzycznej — znowu rzecz dawniej niespotykana — losowanie amerykańskich długo grających płyt jazzowych.

ZABAWY: Moda na hula-hoop już się powoli kończy, a na wirujące talerzyki jeszcze się nie zaczęła.

SPRAWY URZĘDOWE: warszawskie prezydium rad narodowych postanowiło dogadać się trochę z miejscowymi zakładami pracy i wyciągnąć od nich pewne świadczenia na rzecz syreniego grodu. Ma się to wyrazić w pomocy różnych fabryk w budowie niektórych urządzeń komunalnych, w bezpośrednim kontakcie w sprawach zatrudnienia, we współpracy w zakresie piłów, hałasów, ruchu pojazdów służbowych itd. W grę wchodzi tu również patronaty nad szkołami, przedszkolami i żłobkami, kontakty w sprawie gospodarowania terenami miejskimi i parę innych, ważnych w życiu miasta spraw.

SWIADOME MACIERZYNSTWO: rozwija się pełną parą. Już wkrótce poradnie świadomego macierzyństwa czynne będą we wszystkich warszawskich szpitalach ginekologiczno-położniowych. Dużo odczytów o tematyce seksualnej. Do rzeczy zabiera się nie tylko służba zdrowia, ale również uniwersytet dla rodziców, środowisko akademickie, Stołeczny Dom Kultury.

BUDOWNICTWO: to trzeba raczej zobaczyć. Np. 10-piętrowy dom na rogu Tamki i Kopernika lub podobny na Wiejskiej koło Sejmu. Cegły ani na lekarstwo. Robotników mało. A domy rosną, jak na drożdżach.

Na razie wystarczy. Ostatnie życie tu ponad milion ludzi i dzieje się tu ponad milion spraw dziennie.

Karol RZEMIENIECKI

Dorobek i plany inżynierów przemysłu rolno-spożywczego

Omówienie rocznego dorobku, planów pracy na przyszłość i dokonanie wyboru nowego zarządu było głównym tematem walnego zgromadzenia Oddziału Stowarzyszenia Naukowo — Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, które odbyło się ostatnio w Poznaniu. Jak wynikało z danych, przytoczonych przez przewodniczącego Oddziału mgr inż. Wł. Surynę, Stowarzyszenie i poszczególni jego członkowie poszczycili się mogą poważnym dorobkiem. W czasie ostatniej przedjazdowej dyskusji inżynierowie i technicy zgłosili wiele ciekawych wniosków, których zastosowanie przyczyni się do zaostanowania wielu procesów produkcyjnych. W licznych, najpoważniejszych zakładach zwrócono uwagę na zwiększenie i ulepszenie produkcji artykułów spożywczych przewidzianych na wysyłkę za granicę, dzięki czemu wyeksportowaliśmy ich w roku ubiegłym w województwa za kwotę 2.300 mln. zł.

Samo Stowarzyszenie rozwijało wszechstronną działalność dla podniesienia kwalifikacji zawodowych personelu technicznego i w tym celu organizowało problemowe zjazdy, wycieczki do najlepiej zorganizowanych zakładów, kursy zaoczne, odczyty na temat osiągnięć z różnych dziedzin i spotkania dla podzielenia się wrażeniami z wycieczek za granicę.

W czasie zebrania duże zainteresowanie wywołał referat prof. dr J. Janickiego z WSR w Poznaniu, poświęcony omówieniu nowych tendencji w przemyśle rolnym — spożywczym na tle pobytu w USA.

Na zakończenie zebrania dokonał wyboru nowego zarządu Oddziału. Przewodniczącym zarządu został ponownie mgr inż. Wł. Suryna, jego zastępcą dr Jarogniew Broniarz, a sekretarzem mgr inż. M. Czapka. (L)

Pierwsze refleksje nad pierwszą ENCYKLOPEDIĄ

Mówiąc w tytule o pierwszej encyklopedii musimy dla ścisłości wyjaśnić, że jest to pierwsza wydana po wojnie w Polsce encyklopedia powszechna i z tej racji trzeba ją traktować jako wydarzenie edytorskie, naukowe i kulturalne wielkiej wagi.

Mała Encyklopedia Powszechna, wydana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe ukazała się 15 kwietnia br. na półkach z górą tysięcy księgarń i w kraju równocześnie. Na razie jest ona dostępna tylko dla subskrybentów, posiada garni talon serii A. Talony serii B rozpocznie się realizować od 15 czerwca, a serii C — od 15 sierpnia br. Już sam fakt, że Encyklopedię subskrybowała rekordowa ilość 160 tysięcy osób, świadczy o ogromnej potrzebie tego rodzaju pozycji na naszym rynku księgarskim.

Mała Encyklopedia Powszechna w sześcioletniej oprawie na 1300 stronach zawiera 40.000 haseł, 4000 ilustracji oraz map czarnych i kolorowych; około 1200 rysunków. Hasła opracowywały 474 osoby, a redaktorem naczelnym 7-osobowego Komitetu Redakcyjnego był prof. dr Bogdan Suchodolski. Oczywiście, obecny postęp wiedzy, a zwłaszcza ogromny skok nauk technicznych narzucił rektorowi charakter dzieła. Z tego względu — nie zaniedbując dzieła humanistycznego — zwrócono w doborze haseł szczególną uwagę na nauki matematyczno-przyrodnicze i techniczne, a także na współczesne problemy naszej epoki a głównie na sprawy Polski Ludowej (około 6.900 haseł polskich) oraz krajów, z którymi Polska blisko jest związana. Nie znaczy to wcale, żeby pomijano historię lub żeby można było zarzucić autorom subiektywność, czy wulgaryzowanie faktów. Encyklopedia, jak przystało na jej charakter, ustrzegła się tonu polemicznego, o czym można się przekonać czytając wśród 7.800 haseł biograficznych, fakty o ludziach współczesnych lub niedawno zmarłych.

Nie bez słusznej dumy możemy twierdzić, że nasza encyklopedia, aczkolwiek w swych założeniach (zasada: 40.000 haseł) oparta na jednomównych uniwersalnych encyklopediach francuskich, niemieckich czy radzieckich, należy do najnowocześniejszych w świecie właśnie ze względu na szerokie potraktowanie postępu nauk technicznych (są już sputniki!) i matematyczno-przyrodniczych.

Być może — podobnie jak innych odbiorców — mój stosunek do Encyklopedii jest trochę stosunkiem człowieka głodnego do bochenka chleba. 15 lat to dość długi czas, by głód stał się tak wielki, żeby nie dostrzegać tu i ówdzie wad

wydawnictwa, lecz rozkoszować się nim.

Ta encyklopedyczna jaskółka uczyniła wbrew przysłowiu, wiosnę w tej dziedzinie, tym bardziej że — jak donosi „Trybuna Ludu” — za rok ma się ukazać jednotomowa kieszonkowa encyklopedia uniwersalna, a w roku 1961 wydanie I tom encyklopedii 8-tomowej, na 1.500 arkuszy wydawniczych (obecna encyklopedia mieści się na 275 arkuszach). Oby nic nie stanęło na przeszkodzie temu wspaniałemu zamierzeniu!

M. FLEJSIEROWICZ

Surowe kary za nadużycia gospodarcze

W sądzie wojewódzkim w Szczecinie zakończył się trwający od grudnia ub. r. — proces o nadużycia gospodarcze popełnione w Zarządzie Obrotu Artykułami Rolnymi. Nadużycia te polegały na wykupywaniu po niskiej cenie w Państwowej Hurtowni Przecierów Pomidorowych, suszu cebulowego itp. i odprzedawaniu ich GS, PSS, po znacznie wyższej cenie.

Wyrokiem sądu główny oskarżony Jan Rydzewski został skazany na 8 lat więzienia i 50.000 tys. zł grzywny, Antoni Kolakowski na 6 lat więzienia i 10.000 tys. zł grzywny, Kazimierz Ławniczak na 6 lat, Stanisław Zychowicz na 6,5 roku więzienia, Jan Kozakiewicz, Władysław Lech, na kary więzienia z zawieszeniem. (PAP)

Dzień dobry...



Fot. — K. Przychodzik

Niełatwa rola Edisonów

Kadm jest pierwiastkiem rzadkim w przyrodzie, na rynkach światowych poszukiwanym i drogim. W postaci metalicznej — stosuje się go do wyrobu stopów żelazkowych i łatwotopliwych lutów miedzi, ochrony stali przed korozją, np. części bębnowa hamulcowych w samochodach itp. do wyrobu różnego rodzaju akumulatorów zasadowych, używanych w górnictwie, kolejnictwie, służbie łączności. Kilogram czystego kadmu w Polsce, która posiada stosunkowo niewielkie jego zasoby, kosztuje ok. 330 zł. Głównym producentem są Szopienickie Zakłady Hutnicze. Jednym z głównych odbiorców krajowych — Zakłady K-6 w Poznaniu.

ŻELAZO — TYLKO DO 0° C

Tyle informacji ogólnych. Pozostaje sprawa racjonalnej gospodarki kadmem, używania go tylko tam, gdzie on jest rzeczywiście niezbędny, postawienia możliwości największej jego ilości do dyspozycji handlu zagranicznego, uczynienia go tym krajem demokracji ludowej, które w ogóle własnych zasobów kadmu nie mają. Pozostaje sprawa oszczędności u głównego konsumenta kadmu: K-6. I tu dochodzimy do sprawy ludzi, którzy przez nikogo nie zmuszani, chcą zaoszczędzić krajowi w przyszłej 5-lacie tysiące kilogramów cennego metalu. Mam tu na myśli personel techniczny K-6.

Jak chcą to zrobić? Wyjaśniał mi to, używając zawiłych wzorów chemicznych i definicji reakcji zachodzących w różnych metalach, główny technolog K-6, inż. Witold Jaworski. Pomijając wzory i reakcje, problem wygląda tak:

bezmiała 60 lat temu, Edison budował swoje pierwsze akumulatory w oparciu o tlenek żelaza jako główny składnik elektrody ujemnej. Od tego czasu przemysł akumulatorowy zrobił olbrzymi skok. Powstała cała „rodzina” akumulatorów o różnym kształcie, mocy, przeznaczeniu. Szukano nowych dróg, nowych rozwiązań, opierając się jednak stale na żelazie i niklu. Z czasem jednak okazało się, że akumulatory, budowane na edisonowskim pierwowzorze, mają wadę: w temperaturze poniżej zera raptownie maleje ich sprawność. Szukając źródła zła, znaleziono je w żelazie. Ale czym je zastąpić?

SUKCESY NIESKREPOWANYCH POSZUKIWAN

Pewien Szwed użył do wyrobu elektrody ujemnej tlenku kadmu zamiast tlenku żelaza. Wyniki okazały się zadowalające. Akumulatory kadmo-niklowe zrobiły karierę. Naturalnie ich cena wzrosła, lecz fabryki reklamowały swe wyroby jako niezawodne itd. Używano kadmu nawet gdy wiadomo było, iż akumulator pracował będzie w pomieszczeniach, gdzie temperatura nigdy nie spada poniżej zera.

W Polsce dotychczas również stosuje się do produkcji akumulatorów drogi kadm, podczas gdy bogaci, lecz jednocześnie praktyczni Amerykanie, stosują go tylko wtedy, gdy wiedzą, iż akumulator spotka się z temperaturą niższą od zera. Tą samą drogą poszli Rosjanie.

W K-6 próby przełamania nawyków czynione były 3 lata temu. W warunkach, gdy w inwestycjach i konstrukcjach panował tzw. „współczynnik strachu”, próby takie nie rokowały większych nadziei. Ostatnie lata przyniosły duże zmiany. Z inicjatywy trzech zapalonych magistrów chemików Władysława Konopińskiego, z Centralnego Laboratorium, Mariana Andrzejewskiego, z „Prozamet” i głównego technologa K-6 Witolda Jaworskiego — rozpoczęto laboratoryjne i ewidentnie próby zastąpienia kadmu

żelazem. Próby te zdobywały coraz więcej zwolenników. Aż wreszcie...

Ponieważ zaprojektowanie fabryki z wszystkimi szczegółami, tylko na podstawie prób własnych, było ryzykowne, prowadzący próby otrzymali polecenie służbowego wyjazdu do jednej z fabryk akumulatorów zasadowych w ZSRR dla zapoznania się z technologią produkcji.

Głównie zmieniono pierwotne projekty rozbudowy poszczególnych oddziałów fabryki, przystosowując je do nowej technologii. Wkrótce nastąpił rozruch „żelazo-niklu”. A za 2 lata już w nowych halach połowę niemałej produkcji zakładów stanowić będą akumulatory żelazo-niklowe. Duża w tym będzie zasługa także głównego inżyniera zakładów, mgr. Jerzego Szejmli.

BOHATEROWIE NASZYCH CZASÓW

Jaki z tego będzie miało państwo profit?

„Krzyżacy”... gotykiem

W księgozbiorach nauczyciela Leona Horsta z Zakrzewa pod Złotem znajduje się niezwykły biały kruc — „Krzyżacy” H. Sienkiewicza wydrukowane w języku polskim... gotykiem. Książkę tę w 500 egzemplarzach wydała w r. 1930 redakcja „Gazety Olsztyńskiej” dla ludności mazurskiej, nie znającej alfabetu łacińskiego. (PAP)



Martwa natura

Edmund Łubowski

W przyszłej 5-lacie od 100 do 150 tysięcy kilogramów oszczędności czystego kadmu (przypominam — kilogram kadmu kosztuje 330 zł). Państwo będzie miało możliwości rozszerzenia eksportu.

Jaki z tego będzie profit dla K-6?

Jak dotychczas — same kłopoty. Próby technologiczne itp. dokonuje się obok „normalnego” planu. Często-gęsto ten plan i premie wiszą na włosku. Szarpanina. Większe zakłady, większa produkcja, odpowiedzialność i wysiłek... Kierownictwo już dzisiaj szuka argumentów, którymi będzie można przekonać krajowych odbiorców (szczególnie górnictwo), że akumulatory, oparte na związkach żelaza, są takiej samej jakości jak kadmowe i o 20 proc. tańsze. Myślą już także nad rozwiązaniem nowych problemów. Np. jak przełamać nawarstwiony latami nawyk, że do samochodów należy używać wyłącznie akumulatorów kwasowych, które trzeba odnawiać, gdy można by zastąpić inne, „długowieczne”, zaoszczędzając krajowi złotych.

I nie uważają się ci ludzie wcale za bohaterów. Po prostu sądzą, że tak myśleć i działać — w swoim własnym, szerszym pojętym interesie — powinien każdy.

Piotr CHOJNACKI

Dużym osiągnięciem Państwowej Opery w Poznaniu jest „Turandot”, ostatnie dzieło Pucciniego, dokończony już przez ucznia Miśtrza — Franco Alfano. Turandot to imię okrutnej księżniczki chińskiej, która starającym się o jej rękę zadawała trzy zagadki. W wypadku nieodgadnięcia — kandydatowi ucinano głowę. Rola „księżniczki śmierci” w tej baśniowej operze śpiewa Krystyna Jamroz, stwarzając ciekawą kreację. Na zdjęciu: dramatyczna scena „3 zagadek” (z II aktu). „Turandot” Pucciniego odegrana zostanie przez zespół Państwowej Opery w najbliższą sobotę. (n)

Kwartet piastyków w salonach CBWA

Jak rok długi ciągle się w „Odwachu” coś dzieje. Mielimy od stycznia już wiele okazji oglądać wystawy piastyków nie tylko z naszego okręgu; gości bowiem, którzy u nas eksponowali było bardzo dużo!

Tym razem w salach wystawowych „usadowiło się” czworo piastyków i to: Aniela Kubicz, Jadwiga Łubowska, Zenon Kaczmarski i Edmund Łubowski. Wszyscy reprezentują technikę olejową, aczkolwiek znajduje się i akwarela, tempera i rysunek.

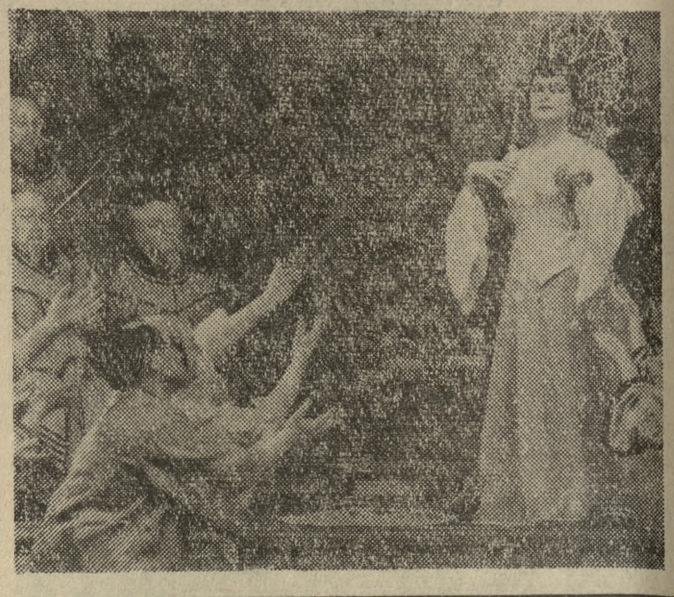
Przy tej ilości wystawianych prac (83 pozycje) trudno wymienić wszystkie te, które by na to zasługiwały; ale takie prace Aniela Kubicz jak „Wnętrze z czerwonym wazonem”, „Wnętrze z fikusami” i „Wnętrze białe” — to prace wyróżniające się. Pani Jadwiga Łubowska wśród swoich 19 obrazów przedstawia kilka, które szczególnie mogą się pochwalić, zwłaszcza „Martwa natura z dzbankiem” i rysunki „Pawła I” i „Macieja”.

Zenon Kaczmarski czuje sentyment do pejzaży w na stroju zimowym. „Górczyn — zima III”, „Al. Hetmańska — zima” są tego dowodem, z u wagi na „duży ładunek emocji plastycznej”. Godna uwagi jest akwarela zatytułowana „Ul. 23 Lutego przed odbudową”.

O Edmundzie Łubowskim nieraz już pisano i mówiono. Ten ciekawy w swej twórczości piastyk, niespokojny w artystycznej pracy — niespokojny w najlepszym tego słowa znaczeniu — wystawia 20 prac wszystkie w oleju. Obrazy Łubowskiego cechuje kilka zalet tak nieodzownych do odczucia wartości artystycznej obrazu. Tematyka i kolor, koncepcja figuralna i romieszczenie plam — oto co wywołuje wrażenie.

„Martwa natura I”, „Martwa natura II”, „Martwa natura z żółtą serwetą”, „Akt” czy wreszcie „Kwiaty” — jednym tchem wymienić można z kolekcji 20 eksponowanych prac.

Izabela NOWAKOWA



Ludzie prawdziwi

Do redakcji przyszła staruszka z dużym, kudłatym psem. Pierwszemu napotkanemu na korytarzu dziennikarzowi potraśniła przed nosem papierowym zawiniątkiem. O widzi pan — powiedziała — tak strasznie okaleczyli biedne zwierzę. Zbrodniarze...

Prawnik radzi

Celem stwierdzenia praw do spadku należy oprócz wniosku do sądu właściwego dla miejsca ostatniego zamieszkania zmarłego, złożyć: akt zgonu spadkodawcy oraz akty urodzenia spadkobierców. Z chwilą śmierci spadkodawcy następuje otwarcie spadku. O ile otwarcie spadku nastąpiło przed wejściem w życie przepisów o majątkach poniemieckich i opuszczonych, ta część spadku, która przypadnie obywatelom niemieckim, zostanie przejęta przez Skarb Państwa. Każdy ze spadkobierców ma prawo wnieść do sądu o stwierdzenie praw do spadku, nie zależnie od zgody pozostałych spadkobierców. Stwierdzenie praw do spadku następuje na podstawie przepisów ustawy niezależnie od zgody poszczególnych spadkobierców. Podział nieruchomości miejskiej możliwy jest dopiero po uzyskaniu zgody władz państwowych. Po stwierdzeniu praw do spadku spadkobiercy stają się współwłaścicielami majątku spadkowego w częściach określonych przez sąd. Sposób administrowania takim majątkiem zależy od zgody współwłaścicieli. (1102)

Cecylia Pisarek — Kiedrowo. Stosownie do przepisów prawa spadkowego po zmarłym, w razie niepozostawienia testamentu, dziedziczą dzieci oraz małżonek. W takim przypadku nie miałaby Pani prawa do dziedziczenia i dla tego nie ma Pani podstaw do dani unieważnienia testamentu. Za pracę na gospodarstwie może dochodzić Pani od spadkobierców odpowiedniego wynagrodzenia, jednakże za czas nie dłuższy aniżeli 3 lata wstecz. Za czas poprzedni pretensje z tytułu wynagrodzenia za pracę przedawniły się. Z dochodzonego wynagrodzenia za pracę powinna Pani ponieść koszty utrzymania i ewentualnie mieszkania, które otrzymała Pani już z tytułu wykonywanych prac.

W papierowym zawiniątku był, jak się później okazało, psi ogon. Obdarły go żywcem zwyrodniale łabuziaki jednego z naszych poznańskich podwórek. Staruszka przyszła do nas uznać się.

Jeszcze tego samego dnia puszczaliśmy do wody w redakcyjnej łazience karpie, aby sprawdzić czy są żywe (na życzenie Czytelniczki), oglądaliśmy model wynalazku, wysłuchaliśmy zażalenia Czytelniczki, któremu sąsiedzi stale płaćją różne złościwości.

Głowa nieraz boli — ale to nic — od rozmaitych zmarłałości ludzkich. Przed chwilą staraliśmy się pomóc Czytelniczce, którego mieszkanie ma nieszczęście znajdować się nad wędzarnią, gdy już w drzwiach stała panią z pękiem znalezionych kluczy. Nie doczekają się one nigdy właściciela — mimo wezwań i ogłoszeń. Równocześnie trwać będzie pielgrzymka tych, którzy także zgubili klucze, ale... inne. Nie doczeka się swego właściciela nowy sweter, portfel z dokumentami i oryginalna perła, portmonetka z pieniędzmi, czy rękawiczki.

Z tego co tu do nas przyniosła ludzie można by urządzić takie małe muzeum rzeczy osobliwych. Jeśli bowiem sięgnąć pamięcią tylko rok wstecz to widzę — tu proszę o pomoc wyobraźnię — półki pełne najróżniejszych przedmiotów, nieraz nieoczekiwanych zupełnie charakteru.

Trzeba by je wszystkie ułożyć według jakiejś tematyki gatunku czy chronologii. Byłoby więc specjalna półka na dowody roztargnienia: na zguby od lat nie odbierane, inne na eksponaty brakorobstwa niektórych naszych zakładów przemysłowych. Trzeba by wydzielić specjalne miejsce na „corpus delicti” bezmyślności i niedbałości ludzkiego rodu.

Byłoby tu wzruszające dowody przywiązania Czytelniczek do ich gazety — „Głosu”, w rodz. nadesłanych kart z życzeniami z różnej okazji, w pominków, podziękowań, czy wyrazów wdzięczności za okazaną pomoc, serdeczność czy uznanie. Tu także swe miejsce znalazłyby przykłady miłych ludzkich odruchów w postaci przyniesionych nam wielkich owoców-fenomenów, z własnej uprawy Czytelniczek czy znalezionych okazów-grzybów o wadze np. 5 kg.

Trzeba by także sporo miejsca wydzielić — i to chyba najsmutniejsze — na przedmioty świadczące o niedoli ludzi, o ich wielkiej nierzadziej krzywdzie wyrządzonej im przez innych ludzi; na przedmioty ludzkiego bestialstwa czy chamsztwa. Przykro gromadzić to, co nasuwa niemiłe skojarzenia, co przypomina, że są także ludzie źli. Ale skoro mamy i takie eksponaty...

Codziennie otrzymujemy dziesiątki listów, codziennie odwiedzają nas osobiście dziesiątki Czytelniczek. Wraz z nimi przybywają do redakcji sprawy smutne i trudne, radosne i optymistyczne. Wiele jest tych co niepokoją i bolą. Może dlatego, że szczęśliwym latwiej o przyjaciół?

Bardzo cenimy sobie to wszystko, co nas z Czytelniczkami łączy, jeśli nawet przysparza kłopotów. Cenimy sobie, bo czymże jest gazeta bez ścisłej i stałej więzi ze swymi odbiorcami słowa pisanego? Czuujemy się potrzebni. Tego też życzymy każdemu z naszych Czytelniczek. MI-KA

ANTONI MARCZYŃSKI

kiś tranquilizer, środek uspokajający dla siebie, lecz przede wszystkim troszczył się o synka; między innymi pragnął wiedzieć, czy mały Jimmi nie przypłaci swej obecnej przygody wstrząsem nerwowym, albo jakąś trwałą obsesją.

— Nie sądzę. Jim odziedziczył tyle cech po swoim zahartowanym ojcu, że z pewnością spłyna po nim bez śladu nawet najgorsze przeżycia — odparł eskulap i niby machinalnie zapatrzył się na otoczony kwiatami dywanik, gdzie ongi znaleziono zwłoki matki Edwarda i Jakuba. Natomiast pani mogła nerwy znów zacząć nawalać i takie środki, jak Atarax, Equanil lub Miltown byłyby za łagodne. Raczej dam pani jutro coś z dziedziny chlorpromazine lub reserpine. Na przykład, Compazine, Promazine lub może by Pacatal? — gadał jakby do siebie, wiedząc jaki respekt budzą u pacjentów białych i czarnych niezrozumiały dla nich nazwy nowych lekarstw i apteczna łacina. A co pani zazywała dzisiaj, bo już nie pamiętam? — spytał wreszcie Patrycja.

— Głównie whisky — rzekł z pogardą Jakub Curr, uprzedzając żonę w odpowiedzi. Jak ci nie wstyd, Pat, tak żłopać wódkę przy gościach i służbie!

— „Woda ognista” zgubiła wielu moich czerwono-skórych przodków — nadmieniła Tallula — ale ta sama „firewater” daje ukojenie w chwilach smutku.

— I „pita w miarę, nie szkodzi nawet w największych ilościach”, jak mawiał w Anglii najwytrwalszy

wśród pisarzy pijak — dorzucił Rafał, co przypominało go lekarzowi, jako trzeciego pentana.

— A pan, panie Królik, czego oczekuje od medycyny?

— Najpierw rycyny dla dziewczyny, która tuż przed obfitą kolacją pożarła trzy funty czekoladek rzekomo sama, co nabawiłoby nudności nawet hipopotama. Mniej więcej taką odpowiedź miał Rafał już na języku, lecz nie wypuścił jej poza „palisadę zębów własnego chowu”, bowiem zauważył, iż Arlena Byrnes, dla której przeznaczył tę słowną szpilkę, właśnie wyknęła się do ogrodu z Dariusem Drumanem. Wobec tego szybko zmienił taktykę i tekst swej wymijającej odpowiedzi.

— Krępuje się mówić przy laikach o niektórych dolegliwościach. Czy pozwoli pan doktor, że odprowadzę go do auta i tam się wynętnę? — spytał.

Gdy parę minut później stanęli przy niedługim szeregu zaparkowanych samochodów, Rafał chciał nasamprzód zapalić cygaro, gdyż palenie jakoby ułatwiało mu proces myślenia. Choć miał do omówienia z lekarzem problemy poważne, dotyczące młodzieży i jej dzisiejszego wybruku w „tatusiowych” kapturach Ku Klux Klanistów, zaczął po amerykańsku od dowcipu dopasowanego do sytuacji aktualnej.

— Skoro nikotyna wywołuje pono raka płuc, niechże go dostaną te komary i moskity, jakie tu dybią na moją słodką krew — zażartował, wyjmując zapalnik.

Zaledwie jednak przytknął pierwszy migotliwy płomyk do czubka cygara, gdzieś bardzo blisko rozległ się okrzyk przerażenia: — Ogień! Pali się auto!

— Nie auto chce zapalić, tylko cygaro — sprostował Rafał, pocierając drugą zapalnik, bo pierwsza wyknęła mu się z palców po tak nieoczekiwanym alarmie.

— Zgaś to, podpalacz! — wrzasnął panikarz, albo figlarz, lub wariat.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanych tokarzy, tapicerów, blacharzy karoseryjnych, monterów silnikowych i ślusarzy oraz kierownika dziecięcej kolonii letniej na miesiąc sierpień przyjmą do pracy Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. Zgłoszenia osobiste w Dziale Zatrudnienia w godz. od 7-9 i 13-15. K2458

WZGS Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 22/24 poszukuje kandydatów na stanowiska: głównych księgowych GS i PZGS, instruktorów finansowych WZGS i PZGS oraz instruktora BHP w WZGS. Mieszkanie w terenie zapewnione. K2758

Kandydatów na przyuczenie do zawodu tkacza — mężczyzn w wieku od 25-35 lat poszukuje Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Przemysłu Włókienniczego. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2764.

Referenta inwestycyjnego, referenta administracyjnego i 2 księgowych z kilkuletnią praktyką i kwalifikacjami oraz wartowników na pełny etat przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54. K2766

Gorzewska Wytwórnia Makaronu, Gorzów Wlkp. — Wierzyce zatrudni natychmiast głównego mechanika — inżyniera-mechanika z długoletnią praktyką, kierownika transportu — wykształcenie średnie ekonomiczne lub techniczne oraz praktyka, inżyniera lub technika BHP — ze znajomością zagadnień BHP. Warunki pracy oraz mieszkaniowe do omówienia. K2768

Maszynistę ze znajomością stenografii przyjmie instytucja społeczna. Warunki do omówienia. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15107g.

Pracownia Konstrukcyjno-Technologiczna przy WZPPT w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 zatrudni od 1. 5. 1959, st. księgowego(wa) — na prawach gł. księgowego, st. konstruktora w pracowni metalowej oraz rutynowaną maszynistkę techniczną. 15345g

Oborowego i rodzinę do prac polowych przyjmie na stałe PGR Drzeczko, poczta Osieczna, pow. Leszno. 15805g

Kuchmistrza-garżażera na stanowisko kierownika zakładu garmażeryjnego zatrudni Centralna Rybna w Zielonej Górze, Al. Niepodległości 2, telefon 24-61. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia pisemne lub osobiste prosimy kierować pod w. adres. K2792

Ślusarzy maszynowych, tokarzy, pracowników do transportu oraz kobiety do prac w produkcji przyjmą natychmiast Zjednoczone Zakłady Rowerowe — Zakład nr 7 Poznań, ul. Mała Garbary 8. Zgłoszenia w dziale Zatrudnienia. K2795

Kierownika sklepu branży spożywczej i włókienniczej do sklepu w Sulęcinku poszukuje Gmina na Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sulęcinku pow. Środa. St. kol. Sulęcinek. K2801

Kostrzyńska Fabryka Celulozy w Kostrzynie n/Odrą zatrudni natychmiast: inżyniera mechanika na stanowisko st. inspektora inwestycji nadzoru mechanicznego, inżyniera lub st. technika d/s normowania. Reflektujemy na fachowców z praktyką. Mieszkanie komfortowe po okresie próbnym zapewniamy. K2802

Potrzebni zaraz na stanowiska insp. techn.: chemik z wyższym wykształceniem oraz inżynier wzgl. technik budowlany ze znajomością prac inwestycyjnych. Oferty do WZSP Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój nr 218. K2807

Wielkopolska Huta Szkła w Gostyniu zaangażuje natychmiast pracownika na stanowisko kierownika działu inwestycji. Wymagane kwalifikacje w dziedzinie inwestycyjnej. Warunki do omówienia na miejscu. K2816

Państwowa Operetka w Szczecinie zaangażuje pianistę w charakterze korepetytora. Zgłoszenia pisemne przyjmuje sekretariat Operetki w Szczecinie, ul. Potulicka 1. K2818

10 robotników do transportu zatrudni zaraz Poznańska Wytwórnia Papierosów. Warunki do omówienia w sekcji personalnej przy ul. Wojaszkowej 5. K2938

2 TYGŁE
DRUKARSKIE
1
DO SZTANCOWANIA
(mogą być do remontu)
spiesznie
KUPI
lub wydzierżawi
Spółdzielnia Pracy
„NORMA”
w Poznaniu,
ul. Sikorskiego nr 22
telefon 21-91.
Warunki do uzgodnienia.
K2987

Praca
Kaleńników zatrudnie chałupniczo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15833g.

Uczeń do wulkanizacji potrzebny „Wulka” Poznań, ul. Kościuszki 49 (przy Domu Zolnerza). 15704g

Uczeń powyżej lat 15 potrzebny do nauki elektroinstalatorstwa dział prądów słabych. Zgłoszenia z krótkim życiorysem. Poznań 1, Skrytka 280. 15911g

Dochodząca (rencistka) pomoc domowa potrzebna do 2 starszych osób. Zgłoszenia: Poznań, ul. Fredry 1, II ptr., m. 14, po południu od 6-8. 16393g

Potrzebny natychmiast samotny oborowy do nanieś obory. Wynagrodzenie b. dobre z utrzymaniem. Józef Dopierała, Międzyrzecze, pow. Świdwin. 11322p

Uczeń może się zgłosić. Pracownia tapicerska, Poznań, Garbary 53. 11334p

Pracujące małżeństwo poszukuje pomocy do małego dziecka. Poznań Zeland 8 m. 17. Zgłaszać się w godz. od 8-11. 16036g

Potrzebna pomoc domowa kochająca dzieci. Dobre warunki, własny pokój. Zgłoszenia „Upominki”. Poznań, ul. Roosevelta 12. 16481g

Nauka
Esperanto wyucza gruntownie szybko rutynowany korespondencyjnie. Zgłoszenia: Warszawa 10, skrytka pocztowa 217. K2907

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinowskiego 2a, parter. 12464g

Kursy samochodowe amatorskie i motocyklowe organizuje TKWP. Rozpoczęcie kursu w pierwszych dniach maja br. Informacje i zapisy. Poznań Lampego 7, tel. 14-45, od godz. 9-19, sobota od 19 do 16. K2989

Dla posiadaczy rowerów i motorowerów dwutygodniowe kursy z przepisów drogowych organizuje TKWP. Początek kursów w pierwszych dniach maja. Informacje i zapisy. Poznań, Lampego 7, tel. 14-45 od godz. 9-19, sobota od 9-16. K2992

Kupno
Radio korzystnie kupię: „Karys”, „Stern”, „Juwel II”. Oferty z ceną: Poznań, Koszńskiego 7 m. 29. 14731p

Ubić jaskółkę do maszynowej z motorkiem, stan bardzo dobry kupię. Władysław z ceną kierować: Domachowo 7, pow. Gostyń, poczta Domachowo. 11337p

Tokarnię pociągową w dobrym stanie kompletną kupię, i lub 1,5 m tocznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15771g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
POZNAŃ, ulica Marcelesińska nr 17/19
OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY
materiały z upłynnienia remanentów z zakresu branż:
chemicznej, elektrotechnicznej, ślaskich technicznych, wytworów hutniczych oraz innych surowców zakładom państw. i społecznym.
Wykaz remanentów znajduje się do wglądu w PZMPT — Dział Zaopatrzenia.
Na żądanie reflektantów wykazy wysyłamy pocztą. K2926

Sprzedaż
Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań Czerwone Armii 70, w podwórzu. 13439g

Spiesznie sprzedam samochód osobowy DKW po kapitalnym remoncie na 16-kach, nowe ogumienie z garażem blaszanym oraz psa seter-gordona. Skibicki, Barwice, Kościuski 10, pow. szczeciński. 14742g

Sprzedam motocykl Parfona de Luxe 250 cm fabrycznie nowy. Cena według umowy. Zgłoszenia: Poznań Małeckiego 18 m. 13, w godz. 15-19. 15013g

Clagnik Lanz Bulldog 25 w dobrym stanie — sprzedam. Leon Kaczmarek Telespotockie, poczta Opalenica. 10303p

Sprzedam łódzkę elektryczną po 500 l. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15348g

Pianina markowe okazjonalnie sprzedaje Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39. 15415g

Pustaki Alfa każda ilość wym. 24x24x49, połówki wym. 12x24x49 oraz DMS polecam. Wytwórnia Mechaniczna Prefabrykatów Budowlanych, J. Czajka, Swarzędz, ul. Słoneczna, pow. Poznań. 15424g

Pianino krzyżowe, 1/4 plyty, mało używane, jak nowe, tania, spiesznie sprzedam. Poznań, Kadłubka 4 m. 8, od godz. 15. 16080g

Warsztat elektro-mechaniczny w Jarocinie, ulica Walki młodych 37 sprzedam 2 szt. silników elektrycznych 7,5 kW, 380 V, 1450 obr. K2968

Sprzedam nowy rower z motorkiem rfmieckim. Poznań, Grodzka 81 m. 2 od 16-19. 15429g

Sprzedam duży obraz religijny, łożko drewniane i metalowe, stół nocy. Poznań, Dzierżyńskiego 5 m. 18, godz. 17-18. 16282g

Samochód BMW, typ 340, 4-drzwiowy po remoncie, stan dobry — sprzedam. Cena według umowy. Wiesław Musiał, Lipno, pow. Leszno. 10308p

Sprzedam samochód osobowy marki Citroen stan bardzo dobry z radiem oraz częściami zapasowymi. Cena przystępna. Głogów, ul. Mariana Buczka 3. 11089p

Samochód ciężar. „Opel Blitz” 3.5 ton, start pierwszy, sprzedam. Jaskółski, Wałcz, Bydgoska 6. 11340p

Sprzedam zbiór pieniędzy papierowych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11326g.

MODELE ODLEWNICZE
wykonują szybko i fachowo
POZNAŃSKIE
ZAKŁADY ARMATUR P. T.
Poznań, ul. Koronarska 10
tel. 23-07, 31-60
K2932

OGŁOSZENIA DROBNE
Samochód ciężarowy 3-tonowy na ropę po kapitalnym remoncie, skrzynia podwozie równe, okazjonalnie tania spiesznie sprzedam. Cena do uzgodnienia na miejscu. Mieczyński Doktor, Ostrow Wlkp. 11329p

Sprzedam tokarnię starszy typ i spawarkę transformatorową lub zamienię na samochód Moskwicki lub Skodę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11332p.

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” 1102 4-drzwiowy, stan idealny. Kazimierz Jasiński, Śrem, Poznańska 1. 11333p

Sprzedam dom drewniany na rozbiórke 3 pokoje i kuchnia. Cena według umowy. Jan Jaskulski Ujazd, poczta Grodzisk Wlkp., pow. Nowy Tomysl. 11339p

Sprzedam ciagnik „Zetor” po kapitalnym remoncie oraz narzędzia rolnicze zawieszane, snopowiązałki i przyczepy razem lub osobno. Marian Faliński, Siedlisko, pow. Nowa Sól, woj. Zielona Góra, 11321p

Motor spalinowy „Diesla” marki MWM 18 KM w dobrym stanie natychmiast sprzedam. Tomalak, Bilczew, pow. Ostrow Wlkp. 11325p

Motocykl Jawa 250 cm na 18-kach sprzedam 13.000 zł. Kornobis, Gostyń, Dzierżyńskiego 13. 11335p

Sprzedam 4-szpulową szpularkę z motorkiem 4.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15724g.

Samochód małodrożowy furgonetkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rynek Jeżycki 2, od godz. 16. 15726g

Samochód P-70 w idealnym stanie z radiem i rowne części zapasowe sprzedam. Witold Jaskółski, Brzeźno Nowe, poczta Żelice, pow. Wągrowiec, tel. Żelice 1 A (do godz. 15). 15728g

Sprzedam nowy boiler po 150 ltr. Poznań, Skalna 25. 15736g

Sprzedam wózek głęboki „Warszawa”, spacerówkę i łożeczko dziecięce. Poznań, Nowowiejskiego 9 m. 11. 15730g

W poniedziałek, dnia 27 kwietnia 1959 r. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża, śp.
**prof. mgr inż.
Lucjana Ballenstedta**
zostanie odprawiona Msza św. o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.
O tym zawiadamia życzliwych pamięć Zmarłego
ZONA 15966g

W drugą rocznicę zgonu mego najdroższego męża, naszego ukochanego ojca i dziadka, śp.
Stefana Bartkowiaka
zostanie odprawiona msza św. we wtorek, 28 bm., o godzinie 7.30 w Bazylice O.O. Dominikanów, przy Al. Stalingradzkiej.
O tym zawiadamia
ZONA Z CÓRKAMI, ZIECIAMI I WNUKIEM
16277g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostram Zakonnym, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Per sonelowi Służby Zdrowia, Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty liczy udział w pogrzebie najdroższej żony i najukochańszej matki, śp.
Marii Donatowej
oraz Chórowi Św. Marcińskiego za piękny śpiew na mszy św.
SERDECZNE „BÓG ZAPEŁCI”
składa
16447g
MAŻ Z DZIECI

BANK ROLNY, ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
W POZNANIU, ulica Czerwonej Armii 81
ogłasza
II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
SAMOCHODU OSOB. M-KI CITROEN, typ. L-11
cena wywoławcza 18.900,— złotych.
Przetarg na w. w. pojazd odbędzie się 11 maja 1959 r. w lokalach Banku, o godz. 10.
W przetargu mogą wziąć udział jednostki wym. w § 9 ust. 2 zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).
Zamierzający wziąć udział w przetargu obowiązani są wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie n. Banku.
Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabywania — traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w dalszym przetargu.
Uczestnikom, którzy nie nabędą samochodu, zostanie wadium zwrócone.
Wyżej wym. pojazd oglądać można codziennie w godzinach od 9-10 w garażach Banku pod wyżej wskazanym adresem. K2833

POWSZECHNY DOM TOWAROWY P. P.
POZNAŃ, ulica Alfreda Lampego nr 14
telefon: 81-01, wewn. 19
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie niżej wymienionych robót:
1. założenie oświetlenia jarzeniowego na I-VIII piętrach D. H.
2. malowanie klejowe sufitów i olejne drzwi i okien na wszystkich halach D. H.
Ze szczegółowym zakresem robót oraz terminem wykonania — reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Admin.-Techn. PDT, i piętro pokój nr 6, w godz. 7.30-10.
Oferty w załakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 4 maja 1959 r., godz. 15.30.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 maja 1959 r., o godzinie 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta według własnego uznania. K2961

Nieruchomości
Domki jednorodzinne, wille, gospodarstwa, parcele, działki ogrodnicze poleca-poszukuje udzielając w zakresie swojej działalności fachowych i prawnych porad. „Fortuna”. Poznań, Ratajska 30 m. 3, tel. 529-02. 15403g

Fermę kur leghornów sprzedamy z pełnym wyposażeniem w odległości 40 km od Poznania — cena 70.000 zł. Informacje: Poznań, tel. 651-24 lub Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15544g.

Dom piętrowy blisko Poznania, ogród przy jezdni, 13 izb w tym 3 wolne. Spiesznie zgłoszenia poważnych reflektantów. Poznań 1, skrytka 220. 15910g

Sprzedam działkę 1136 m² na peryferiach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15104g.

Kupię spiesznie wille 1-rodzinne (także zamieszkałe). Krzesiński Poznań, Świerczewskiego 1, tel. 513-67. 11280p

Sprzedam działkę półmorgową osiatkowaną z domkiem letnim przy ul. Reja w Lesznie Wlkp. Informacje: Leszno, Chociszewskiego 7, Czeredreka. 10907p

Parcelę w Puszczykowie 1100 m² sprzedam. Złotów k. Pily, Pl. Kościuski 8. 15760g

Pół wili (Bydgoszcz), duże 3 pokoje, kuchnia, dzielnica willowa (własność) zamienię na podobną w Poznaniu. Mieszkanie wolne. Walikowski, Bydgoszcz, Litewska 8. K2979

Obszerną posesję (3 domy mieszkalne, magazyny zabud. gospod.) w Obornikach Wlkp. sprzedam, wzgl. zamienię na domek 1-rodzinny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10899p.

Dom piętrowy, wolny mieszkanie i ogrodem owocowym w Ostrowie korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11323p.

Nabożeństwo żałobne za duszę, śp.
z Morawskich
**Eugenii
Piwnickiej**
zostanie odprawione 28 kwietnia br., o godzinie 8 w kościele O.O. Dominikanów na Stalingradzkiej. 16253g

W piątą bolesną rocznicę śmierci, śp.
**Kazimierza
Kiedeckiego**
art. grafika, powstańca wielkopolskiego
odprawiona zostanie msza św. we wtorek, 28 kwietnia 1959 r., o godz. 19 w kościele farnym.
RODZINA
16254g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29 kojarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie godz. 15-19. 13381g

Dnia 23 kwietnia 1959 r. zmarł nasz ukochany ojciec, dziadek, teść i wuj, w 80 roku życia, śp.
**Roman
Zieliński**
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę w Sławnie, o godz. 14.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Skrzetuszewo, Grzybno. 17504g

Dnia 24 kwietnia 1959 r. zasnęła w Bogu po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 70, śp.
Zofia Bittnerowa
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Debcu
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE,
WNUKI I RODZINA
Poznań, Libelta 33. 16528g

Dnia 24 kwietnia 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, mój najukochańszy mąż, nasz kochany i drogi ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.
Józef Doda
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYNOWA, SYN
ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Świerczewskiego 3 m. 3. 16498g

Dnia 23 kwietnia 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i ukochany mąż i tatuś, przeżywszy lat 26, śp.
Andrzej Bengsz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
Poznań, Różana 18 m. 2. 16493g

Dnia 23 kwietnia 1959 r. zasnęła z Bogiem, przeżywszy lat 75, moja ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, ciocia i bratowa, śp.
z Balcerkiewiczów
Wanda Kłodawska
Pogrzeb ukochanej Zmarłej, odbędzie się w poniedziałek, 27 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.
W ciężkim smutku pogrążona
CÓRKA I RODZINA
Poznań, Szamarszewskiego 56 m. 42. 16513g

Dnia 23 kwietnia 1959 r. zmarł nagle, nasmaczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i szwagier, przeżywszy lat 66, śp.
Edward Laboga
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, w niedzielę, 26 bm., o godzinie 14.30.
W głębokim i nieutulonym żalu pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Roosevelta 5 m. 5. 16546g

Dnia 23 kwietnia 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 26
Andrzej Bengsz
W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika, serdecznego przyjaciela oraz dobrego kolegę.
Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja
POZNAŃSKICH ZAKŁ. SILNIKÓW ELEKTR.
16501g

W trosce o lepsze zbiory ziemniaków

W powiecie jarocińskim zbiory ziemniaków były niskie. Plon wyniósł średnio 90 q z ha. To właśnie spowodowało, że sprawą zajął się Powiatowa Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa oraz służba rolna kółek rolniczych.

Poczyniono starania o sprowadzenie ziemniaków z woj. kieleckiego. Sprowadzono stamtąd 498 ton ziemniaków. Samo jednak zapotrzebowanie kółek rolniczych wynosi 1.500 ton. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa nawiązał więc jeszcze kontakt z Centralami Nasiennymi, jednakże starania te pozostały bez skutku. Wyjazd pracowników tegoż Wydziału wraz z przedst. PZGS dał lepszy wynik. Nabyto ziemniaki w woj. białostockim. Uzyskano tam 1.165 ton. Z Koszalina nadejdzie jeszcze 120 ton, a na reprodukcję 165 ton. Tak więc z ziemniakami otrzymamy jest sienią wysadzi się obecnie 1.948 ton zdrowych sadzeńników. (alk)

Na początek 100 przykładów

W zeszłym roku Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych (Departament Poradnictwa dla Budownictwa Wiejskiego) zapoczątkowało stawianie na wsi budynków „przykładowych”. W pierwszym etapie zaplanowano wykonanie 100 takich domów w całym kraju. 70 z nich oddano do użytku lub wybudowano w stanie surowym, a w 30 wykonano fundamenty i częściowo ściany.

Budynki „przykładowe”, to bynajmniej nie jakieś pałacyki, lub ogromne budowle, odbiegające i stylem i wielkością od obecnie stawianych na wsi. Niestety, zarówno w Poznaniu, jak i w województwie nie znajduje się zbyt wielu zwolenników budownictwa z materiałów zastępczych, prefabrykowanych. Poznań jednak (z konieczności) te opory i częściej spotykamy już tu stosowanie metod przemysłowych. Na wsi jednak prym wodzi budownictwo tradycyjne. Tymczasem Ministerstwo pragnie na przykładzie tych budynków ukazać możliwości stawiania obiektów z materiałów miejscowych. I stąd ta nazwa — „przykładowe”.

Wszyscy rolnicy, którzy zdecydowali się na to budownictwo typowe, otrzymali w zeszłym roku większe kredyty (60 tys. zł), bezpłatną pomoc techniczną z powiatowych wydziałów architektury i nadzoru budowlanego, zapewniony przydział materiałów przemysłowych i — jeśli zachodziła potrzeba kupna materiałów ogniotrwałych — dotacje w wysokości 10 tys. zł z Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

Doświadczenie ubiegłoroczne wykazało, że to budownictwo zdało egzamin. Dzięki stosowaniu materiałów pochodzenia miejscowego obniżył się koszt budowy. I dlatego w tym roku przewiduje się wybudowanie dalszych 150 takich budynków na terenie całego kraju.

Wielkopolska również w 1958 r. przystąpiła do budowy obiektów „przykładowych”. W pięciu powiatach: Chodzież, Koło, Krotoszyn, Leszno i Oborniki — buduje 7 rolników, a w tym roku rozpocznie 15 gospodarzy w 8-miu powiatach. W większości przy budowie stosuje się stropy DMS, pustaki „Alfa”, żużel, a mają być także wykorzystane stropy gipsowe.

Jednym z tych rolników, którzy przystąpili do budownictwa „przykładowego” jest Bernard Nowak w Dziembowie (pow. Chodzież).

Dom jego wprawdzie nie jest jeszcze w budowie, ale materiały — drzewo, dachówki, kamień leżą już na podwórzu. Teraz czyni starania o przydział pustaków. Dom stanie na miejscu obecnego, który nie nadaje się do dalszego zamieszkania. Roboty mogłyby

być dawno rozpoczęte, lecz p. Nowak musi czekać na załatwienie w Sądzie Powiatowym w Chodzieży sprawy hipotecznej. Długo to trwa, a każdy dzień jest drogi. P. Nowak jest tym opóźnieniem wyraźnie zmartwiony. Natomiast zadowolony jest z kredytu. 60 tys. zł — to wielka pomoc. Spłata jest też na dogodnych warunkach. Rocznie przypadnie coś ok. 4 tys. zł. Za przykładem B. Nowaka z materiałów miejscowych będzie budować więcej gospodarzy Dziembowia.

I w Zacharzynie Stanisław Zgódką wraz z kilku ludźmi przystąpił do wykopów. Dom ma stanąć pod dachem jeszcze w tym miesiącu. Potem czeka przecież gorączkowa praca w polu. Pustaki przygotował sam właściciel. Trochę było z tym kłopotu. Prefabrykaty powstały z żwiru, żużlu, cementu i wapna. Przy sprowadzeniu kamienia na fundamenty pomógł Prezydent Gromadzkiej Rady Narodowej w Wymysławiu. Belki DMS otrzyma dzięki staraniom powiatowego architekta.

Trzeci z kolei budynek „przykładowy” we wsi Trojanowo (pow. Oborniki) stawia Zenon Nogaj. Ten dom jest już na ukończeniu. Czekają tylko na pokrycie dachówką i wewnętrzne wymalowanie. (an)

Rozmaitości

Powiatowy Komitet Przeciwpowodziowy w Rawiczu przydzielił najbardziej dotkniętym zeszłoroczną powodzią rolnikom Zielonejwsi 24 tony ziemniaków.

Mieszkańcy Domaradzie w czynnie społecznym naprawili połączoną drogę i posadzili drzewka w swojej wsi oraz w Grabkowie i Rogoźwie.

Tunele rawickiego dworca otrzymała nową szatę, jak również wnętrze bojanowskiego dworca. Przy okazji warto przypomnieć, że oparkowanie przed dworcem należałoby doprowadzić do estetycznego wyglądu. (wt)

Zarząd Oddziału Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Wągrowcu zorganizował w Wągrowcu 20 bm. akademię poświęconą 89 rocznicy urodzin Włodzimierza Ilicza Lenina i 14 rocznicy podpisania układu o przyjaźni między Polską, a Związkiem Radzieckim. (Kdw)



Widokówka z Rycywołu

Fot. — K. Przychodźki

Ostrzeszowski powiat przed Tysiącleciem

W Zasadniczej Szkole Drzewnej w Ostrzeszowie odbyła się w środę wspólna sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej poświęcona przygotowaniu do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i 700-lecia Ostrzeszowa. W sesji wzięli również udział przedstawiciele Prezydium WRN w Poznaniu.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Prezydium PRN, przewodniczący Powiatowego Komitetu Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego inż. Stanisław Staszak. Zobrazował on historię powiatu, mówił o pamiątkach historycznych, o dawnych hutach szkła i żelaza, smolarniach, cegielniach, wyrabianych produktach tradycyjnych i naczynia gospodarskie.

Druga część referatu poświęcona była omówieniu zadań planu gospodarczego powiatu na lata 1959 — 1965. W tym okresie ma nastąpić wzrost wydajności czterech zbóż podstawowych o 3,4 q na ha, buraków cukrowych, roślin oleistych, lnu i ziemniaków. Poważną pomocą w osiągnięciu tych zamierzeń będzie należyte uregulowanie stosunków wodnych na terenie powiatu. Zakłada się również dość poważny wzrost pogłowia trzody chłwejnej i bydła. Plany perspektywiczne na następny 5-latkę zakładają, że elektryfikacja powiatu na koniec 1965 roku obejmie 80 proc. wsi.

Plan zakłada również znaczną rozbudowę przemysłu. Jedną z najważniejszych pozycji jest wybudowanie nowej kafilarni, która za-

trudniać będzie około 270 pracowników.

Za rozwojem przemysłu postępuje również rozwój handlu. Przewiduje się nową masarnię i piekarnię. Sytuację mieszkaniową poprawi dalsza budowa mieszkań. Trzy szkoły powstaną w Ostrzeszowie, Klonie i Kuźnicy Myślniewskiej, jako pomniki Tysiąclecia. (pu)

Kalejdoskop wągrowiecki

Przy ul. Kościuszki w Wągrowcu znajduje się duża ferma lisów. Z początku nieorientowani w następstwach pobliskiej masarni wyrazili zgodę na tę hodowlę, obecnie domagają się natychmiastowego jej zlikwidowania ze względu na zanieczyszczenie powietrza. Najgorsze to, że dla właściciela fermy ważniejsze są lisy niż sąsiedzi.

Z rozmachem rozpoczęto uchyłku 1958 roku prace ziemne przy budowie bloku mieszkalnego przy zbiegu ulic Janka Krasińskiego i Czerwonej Armii. Wszyscy spodziewali się, że z nastaniem wiosny znów ruszą prace. Tymczasem bloki spokoj.

Wydział Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu powołał we wszystkich zakładach służby zdrowia organizatorów oświaty sanitarnej. Ich zadaniem będzie zajmowanie się wszystkimi sprawami wchodzącymi w zakres oświaty sanitarnej.

Pracownicy państwowych gospodarstw rolnych w powiecie wągrowieckim zebrał i wypłacił na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w I kwartale br. 27.410 zł, a prezydium gromadzkiej rady narodowej 4.170 zł. Na budowę szkół wpłynęło dotąd 81.293 zł. Na konto wojewódzkie przekazano 25.590 zł.

PCK uczy, pomaga i wychowuje

Kwiecień	Imieniny
25	Marka
sobota	Słońce: wsch.: g. 4.19 zach.: g. 18.50

Teatry

W POZNANIU JUTRO

OPERA — g. 19 „Jaś i Małgosia”; POLSKI — g. 15 „Wesele”; g. 19 „Droga do Czarnolasu”; NO WY — g. 19.30 „Kunsty miłości”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRA — g. 20 „Dla bel”; REWIA (Sala Izby Rzemieślniczej) — g. 16.30 i 19.30 „Hulan-ki i swawole”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Kropka — kreska i Agnieszka”;

W TERENIE DZIŚ:

KALISZ — „Maria Stuart”; OSTRZESZÓW — „Taka miłość”; GNIEZNO — „Fantazy”; i „Czerwony kapturek”;

Kina

KALISZ — Syrena „Małż dla Anny Zaczek” (włoski 18 l.); Stylowe — „Kobieta w oknie” (USA 12 l.); Wolność — „Przygody Arse na Lupina” (franc.-włoski 18 l.); GNIEZNO — Lech „Idiota” (radz. 16 l.); Polonia — „Krawiec i księżka” (bugi. 10 l.); OSTROW — Roma „Gdzie jest prof. Hamilton” (hiszp. 12 l.); Słońce — „Nie koniec na tym” (czeski 14 l.); LESZNO — Panorama „Czarownice z Salem” (franc. 18 l.); PIELA — Uskora — „Ostatni strzał” (polski 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — kwadrans piosenek radzieckich; 16.30 — nasi słuchacze układają program; 17 — dla dzieci; 17.55 — koncert reklamowy; 18.10 — „Wędrowni muzycy po kraju”; 18.40 — „Historia nie z tej ziemi”; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 — recital skrzypcowy Fryderyka Sadowskiego; 21.30 — mel. tan.; 22 — anegdota i sensacje obyczajowe wieku oświecenia w Polsce; 22.30 — muz. tan.; 23.10 — mel. tan... Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 17.30, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — instrumentalne utwory solowe; 16.25 — gra Pozn. 15-ka Radiowa; 16.45 — fel. aktual. J. Grzędzielskiego; 17.15 — w rytmie marsza; 17.35 — Radioexpress; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sport.; 17.55 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół — swoim ofiarodawcom; 18.25 — fel. M. Jorsta; 18 — gra ork. PR; 19.35 — koresp. z zagranicy; 19.50 — piosenki francuskie; 20.27 — kronika sport. i wyniki Totaliz. Sport.; 20.40 — gra wrocł. Kwintet Rytym.; 21 — Matysławskie; 21.30 — wieczerz z gonimym; 23.05 — sonata fortep. 23.41 — grają ork. Lionela Hamptona i Lesa Elgerta; 24 — muz. tan... Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.35, 20, 22 i 23.50. (niedziela)

PROGRAM I

9.05 — Fala 56; 9.20 — amatorskie zesp. przed mikrofonem; 9.40 — dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10 — magazyn wojskowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — koncert ork. George Me lachirino; 11.20 — „Przekrój muzyczny tygodnia”; 11.40 — zagadka historyczna; 12.10 — koncert ork. mandolinistów; 12.45 — niezapomniane stronic; 13.15 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskie-

Telewizja

(sobota)

16.15 — dla dzieci „Wiosna w ZOO”; 16.45 — insc. bajki Andersena „Dziki łabędzie”; 19 — dzień nik; 19.30 — progr. tygodn. 20.35 — film fab. prod. ang. „Zemsta kosmosu” od lat 18; 22.05 — Polska Kronika Filmowa 22.15 — „Historia kabaretu polskiego” — pt. „Czarny kot”.

(niedziela)

16.30 — transm. sport. zaw. plik. „Gwardia — Legia” (W-wa); 18.15 — słuchamy Pana Tadeusza (W-wa); 18.30 — teleturniej „Zgadnij kim jestem” (W-wa); 19.30 — dziennik (W-wa); 20.15 film fab. prod. polskiej „Popiół i diament” od lat 18.

Pocztówka z Poznania

Słyszeliście może o takim nigdzie nie zapisanym miasteczku, które ma swoje ulice, elektryczność, ba — świetlicę, place do zabaw dzieci, przewodniczącego do spraw sportowych, kłótni między małżeńskich, matczyńskich i innych? Liczy ono tyle mieszkańców co Pogorzela i mieści się w... Poznaniu. Wyrósł nie wia domo kiedy i jak na ogródkach działkowych przy ul. Świerczewskiego. Altkani pozamięniały się w domy jednorodzinne, potem mieszkańcy (nie moż na im odmówić społecznego działania) zaczęli domagać się sklepów spożywczych, a ostatnio zabrali się z nich niektórzy do „spylania” posiadłości działkowych w miarę otrzymywania mieszkań w mieście. Najlepsze to, że o tym Osiedlu sam Poznań nie wiedział. A więc Szekspir miał rację, mówiąc, że dzieje się na świecie takie rzeczy, o których nie śniło się nawet filozofom.

Ale do innych spraw. Przed

kilku dniami 5 studentów otrzymało złote odznaki za pracę społeczną.

W Rzeźni Miejskiej zaś draka. Zginęło w ciągu 10 miesięcy ub. roku przeszło milion złotych, które zostały ukryte w niskiej wycenie wołowiny. Dochodzi do tego zła receptura, stosowana od 1956 roku przy wyrobie paszetojowej. W ten sposób nabrano konsumentów na 2,2 mln. zł, a państwo, pobierając dotacje, na 1,2 mln. złotych. Jednego z pracowników tam zwolniono dopiero po 4 kradzieżach. W kierownictwie zmiany.

Przed chwilą złożyły nam wizytę matpy. Przepraszam, prawdziwe matpy z Cymku Poznań, ubrane w portki i kurtki. Witamy się i żegnają.

A co nowego w redakcji? Dalsze urwanie głowy z Małą Olimpiadą. Za oknem słonecznie. Kończąc, bo właśnie do wjaduję się, że kasa wycpała „13-tą pensję”!

Sport

W Lesznie pod znakiem żużlu i piłki nożnej

Leszczyńscy kibice sportowi z niecierpliwością oczekują nadchodzącej niedzieli. W dniu tym odbędzie się w Lesznie szereg imprez sportowych, wśród których na czoło wybijają się zawody na żużlu o ligowe punkty i spotkanie piłkarskie.

O godz. 11 na stadionie „Polonii” dojdzie do pojedynku o mistrzostwo III ligi pomiędzy Polonią a rezerwami poznańskiej Warty. Miejscowi przygotowują się bardzo starannie do spotkania z zielonymi i pragną zainkasować w tym meczu obydwie punkty.

O godz. 15 Stadion im. A. Smoczyka będzie terenem zmagania żużlowców — miejscowej Unii z sąsiadami zza meczy — rawickim Kolejjarzami. Ze względu na to, że pierwsze występy tych drużyn w tegorocznych rozgrywkach zakończyły się niepowodzeniem; Unia przegrała w Częstochowie z Włocławkiem, a Kolejjarz ze stołeczną Legią, niedzielnym pojedynkiem zpowiada się bardzo ciekawie.

W drużynie Unii wystąpią: Zyto, Waliński, Bartoszkiewicz, Kusiak, Sochacki, Flegel i Bartkowiak.

RRKS żwizował przyjazd najsilniejszego zespołu z Ignasiakiem, Spychałem, Cieślowskim, Świątkowskim, Mendyką i Kolberem na czele. (R)

Olimpiada w Poznaniu

Zaczęło się najwyżej: „stary”, czyli redaktor naczelny i sekretarz redakcji pojechali do miasta na ważną konferencję. Wiadomo, kiedy kółka nie ma, myszy baraszkują. No, więc my też. Zebraliśmy się kilku „kumpli” w pokoju redaktorów-sportowców i dalej wspominać przedwonne mecze, imprezy i wydarzenia sportowe. Ktoś tam przypomniał „światowe wydarzenie” — rekord Zygmunta Hellasa w pchnięciu kulą (w 1932 r.); rekord absolutny, bo pierwszy... w dziejach globu.

Ktoś znowu przypomniał biegi uliczne „Kurierka Poznańskiego”. Cóż to się nie działo! Złyło się tymi zapowiedziami w gazecie, wchłaniało się nazwiska biegaczy, którzy zgłaszali swój akces do startu...

Raptem, w tymże pokoju sportowców, w redakcji, kolega Tadeusz Paczkowski (z „Głosu Wielkopolskiego”) trzasnął jak ze strzelby: koleczy, robimy bieg naszej gazety.

I trzeba było, żeby „stary” z sekretarzem redakcji pojechali na konferencję, i trzeba było, żeby się rzeczeni „kumple” zebrałi w pokoju sportowców — by dojrzała myśl zorganizowania Biegu „Głosu Wielkopolskiego”, który przerodził się w MAŁĄ OLIMPIADĘ.

Taka mała to ona znowu nie była i nią chyba nie jest. Myszmy nią żyli, oddychali, myśmy przez nią nie spali. Latami. Bo rok w rok o tej porze wiosennej odbywały się te igryzyska „Głosu”, na których przewijali się sportowcy z całej Polski.

Ze wzruszeniem wspominam te pierwsze chwile narodzin „Małej Olimpiady”. Kiedy 8 kwietnia

1946 roku przeczytaliśmy pierwszą zapowiedź o naszej imprezie, kiedy 15 kwietnia ukazał się w „Głosie” dowcipny rysunek niezapomnianego artysty-plastyka — Witolda Gawęckiego, kiedy w numerze wielkanocnym tegoż roku zamieszczono nasze słowa zachęty: do publiczności, żeby przysłała i do zawodników, żeby ich nie zabrakło na starcie.

Nie dziwcie się, mili. Miasto jeszcze w gruzach (co tu można zrobić w ciągu roku), a tu ci, bracie, taka impreza!

I udała się na sto dwa. Mówiąc po Strugakowemu: wiaruchny się zeszło, więcej niż trzeba. I ta pogoda do tego!

Co prawda jedna z naszych ówczesnych koleżanek, dziewczucha, jak smok mocna, zajęła w biegu „śwej pięci” ostatnie miejsce, ale to nas wcale a wcale nie zniechęciło.

Wspomnienia... A rzeczywistość to co? Proszę państwa, składamy dłonie do okłasków, by nagrodzić zwycięzców w konkurencjach sportowych na Małej Olimpiadzie „Głosu Wielkopolskiego” w roku 1959.

Dan w Poznaniu, miesiąc pierwszych „Małych Olimpiad”. (t. h. n.)

Tu Wolsztyn

W meczach C klasowych II drużyna Gromu pokonała LZS Urbanowo 3:2 a LZS Rakoniewice nie spodziewanie wysoko wygrał z II Promieniem Opalenica 6:1. W spotkaniu o mistrzostwo juniorów Grom zwyciężył Promień Opalenica 1:0.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39, informacje dla czytelników 657-18, dział łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środę i piątek w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół z zagranicą można zapisać się do „Głosu” w Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-9.